Nr. 81. Piątek, 10 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Sebastyana Cholewkę, w Jeleniu rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bronowicach małych, nauczyciela tymcz. szkoły etat. w Dobrzanach Jana Dąbrowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela Walentego Kańskiego w Złotej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jasieniu, nauczyciela tymczasowego szkoły etat. w Krotoszynie Aleksandra Ficowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dawidowie Bronisława Terlikowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Toustoługu Józefa Chomińskiego, rzeczywisym nauczycielem szkoły tejże, a nauczycielkę tymczas. Rozalię Wiktoryę 2 im. Mietlicką, w Suchej woli stałą nauczycielką młodszą zawiadującą stale szkołą filialną w Suchej woli.

Od dnia 28 marca do 3 kwietnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Demni wyżnej ad Skole (pow. Stryjski).

Swierzb u koni: w Sufczynie (pow. brzeski), w Szówsku (pow. jarosławski), w Sadzawce (pow. nadworniański), w Wysoce (pow. rzeszowski), w Skolem i Lisiatyczach (pow. stryjski), w Uściu (pow. śniatyński), w Okninach i Horychladach (pow. tłumacki).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Swierzb u koni: w Szyszkowcach i Czepielu (pow. brodzki), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Podhorcach i Pomorzanach (pow. złoczowski), w Rudzie i w Hanowcach (pow. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Opozycyjna prasa włoska podniosła w tych dniach niezmierną wrzawę przeciw rzekomemu pogwałceniu wolności przez władze rządowe. Jedyną przyczyną tych bezpodstawnych oskarżeń, jest prawidłowa, lubo surowa interwencya władz przeciw wichrzeniom politycznym, które w kilku prowincyach wywołały zaburzenia pomiędzy ludem i robotnikami. Nietylko z relacyj urzędowych, ale i z głosów niektórych umiarkowańszych członków stronnictwa radykalnego wynika, że we Włoszech gospodaruje od pewnego czasu systematycznie żywioł przewrotu, wyzyskujący właśnie liberalne ustawy konstytucyjne w celach nieszlachetnych. Przeciw tym żywiołom postanowił rząd użyć wszelkich legalnych środków, a prasa poważniejsza wzywa współobywateli do poparcia tych usiłowań, zwracając uwagę, że ludzie roztropni i miłujący wolność, nie nawołują bynajmniej do reakcyi, jak to przedstawia prasa radykalna, ale do walki przeciw szaleńcom radykalnym i ich wybrykom. Rozjątrzenie skrajnych żywiołów wzmogło się jeszcze bardziej, gdy prezes gabinetu Depretis wezwał kategorycznie ministra oświecenia publicznego, ażeby położył raz kres podobnymże wichrzeniom we wszystkich uniwersytetach włoskich, tembardziej, że objawy niesubordynacyi i wybryków dają się już spostrzegać nawet wśród młodzieży szkół średnich. Zniewolony do energicznego działania, minister oświecenia pan Coppino, wydał w samą Wielkanoc okólnik do rektorów uniwersytetów i profesorów, z wezwaniem, ażeby osnowę jego zakomunikowano także rodzicom studentów. Minister, wezwawszy młodzież, aby zaniechała gorszących wybryków swawoli i wichrzeń politycznych, oświadcza zarazem w tym okólniku, że gdyby się powtórzyły uwłaczające powadze nauki zaburzenia, rząd nietylko użyje surowości prawa przeciw występnym, ale zamknie uniwersytety na rok cały, i zarządzi, ażeby wydaleni z któregokolwiek uniwersytetu główni sprawcy niepokojów, nie znaleźli wstępu do żadnego uniwersytetu w kraju.

Okólnik powyższy ściągnął na ministra oświecenia prawdziwą burzę wycieczek ze strony prasy radykalnej. Ale w chwili, gdy z obozu radykalnego rozlegały się najjaskrawsze obwinienia, ogłoszono rezultat śledztwa urzędowego w sprawie zaburzeń uniwersytetu turyńskiego. Wynik dochodzeń komisyi urzędowej zdziera stanowczo maskę patryotyzmu, pod którą się kryły agitacye żywiołów skrajnych. Komisya rządowa, wysłana do Turynu skonstatowała, że ani jeden fakt, podawany za przyczynę rozruchów, nie jest prawdziwy, że wszelkie zażalenia studentów oparte były na zmyśleniu. Z przesłuchanych przez komisyę świadków, ani jeden nie mógł przyznać, że widział to, co podawał za przyczynę swego i ogólnego oburzenia. Każdy z nich twierdził tylko, że słyszał, jakoby w salach wykładowych znajdowali się przebrani agenci policyjni, że mówiono o pobiciu studenta, że nakoniec obiegały pogłoski o umieszczeniu przebranej załogi straży bezpieczeństwa w uniwersytecie z powodu odbywanej tam uroczystości, poświęconej pamięci Mazziniego. Wszystko zatem było tylko mistyfikacyą, a młodzież stała się tu narzędziem w ręku nieujętych jeszcze wichrzycieli.

Władze rządowe, które wpadły już na ślad głównych sprawców, wiedzą zresztą, że źródłem wszystkich tych zaburzeń tak pomiędzy ludem i robotnikami, jak w sferach młodszego pokolenia, są agitacye stronnictwa radykalnego, utrzymującego stosunki z frakcyą parlamentarną niezadowoloną z polityki ekonomicznej i zagranicznej rządu. Frakcya ta postanowiła za jakąbądź cenę skompromitować rząd włoski wobec zagranicy. Gdy skutkiem czujności rządu nie zdołała wyprowadzić swych usiłowań w kołach irredenty, postanowiła działać w sferach robotniczych. Rząd pracuje właśnie nad kilku projektami ustaw, mających na celu polepszenie ekonomiczne i społeczne robotników i włościan, jedynem więc dążeniem radykałów jest, nie dopuścić do reform, które mogą zapewnić normalny roz-

---

9)

WYPRAWA PO WUJASZKA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Poczciwy marzyciel nie mógł rzeczywiście na te słowa w pierwszej chwili nic odpowiedzieć. Próbował mówić, ale głos jego był więcej szeptem, niżeli głosem ludzkim. Nie słyszał go ojciec Ewuni z wysokości swoich planów ambitnych. Trącił go ręką i zawołał:

— Jakże ci się to wszystko wydaje, kochany Awicie? Prawda, że to szczęście nie lada dla Ewuni, a nawet dla mnie starego?...

— Szczęście dla Ewuni? — wykrztusił pan Awit.

— Szczęście nie lada — mówił dalej szczęśliwy ojciec — widzę to sam, chociaż z tem się przed światem nie zdradzę....

— Może ona co innego chowa w sercu swojem?

— Przecież ją znasz tak dobrze, jak ja. Wzrosła przy tobie.... a we dworze prawie nikt nie bywał!

— Nikt nie bywał!...

— Nie mogła sobie niczem głowy nabić. Dopiero na wieczorku u księżnej, poznała pana Zbigniewa, i odtąd bardzo często o nim mówi!

Pan Awit nie wiedział, co się z nim dzieje. Grom niespodziany uderzył w niego i rozpylił go w drobne niewidzialne atomy. Któżby mógł go teraz widzieć w tym dworze, któżby chciał zwrócić uwagę na niego? Malał coraz więcej a w końcu znikł zupełnie!...

Przed ganek dworu zaczęły zajeżdżać karety i powozy ze świetną liberyą.... salon napełniał się gośćmi w wykwintnych ubiorach a starożytny dworek szlachecki przeistoczył się nagle w mały Paryż. Witano się po francusku i tymże samym językiem mówiono o Paryżu, Londynie i Madrycie. Mówiono o książętach i hrabiach, i nazywano ich po chrzestnych imionach, jakby to była jedna wielka rodzina!....

Pan Awit stał w kącie, niepowitany nawet przez nikogo. Raz czy dwa nazwał go gospodarz swoim sąsiadem i na tem się skończyło. Kobietom nie przedstawiono go wcale. Tylko jednej towarzyszce swojej przedstawiła go Ewunia, jako tego który jej życie uratował, przyczem opowiedziała krótko zaszłe zdarzenie. Jakiś młodzieniec z lornetką na nosie spojrzał na niego pobieżnie, poczem zaczął po francusku rozmawiać z Ewunią o tem zdarzeniu zostawiwszy wybawiciela na boku. Pan Awit odszedł do starego proboszcza, który w tej chwili był także osamotniony. Pociągnął go do drugiego pokoju i tam przed starym towarzyszem, z którym tyle wieczorów przy maryaszu przepędził, wyspowiadał się z wszystkiego.

Stary proboszcz zafrasował się nie lada, spożył dwa razy więcej tabaki niżeli zwykle i przyrzekł wybadać zręcznie ojca Ewuni, co o zamiarach swego sąsiada myśli. Pan Awit nie miał sam odwagi do tego, bo jakoś zmalał, strasznie zmalał.

Uczucie to wzmogło się jeszcze, gdy czterokonny faeton zajechał przed ganek, a do salonu wszedł młody człowiek wyniosłej postawy. Ojciec Ewuni powitał go z rumieńcem na twarzy, a blada jak lilia Ewunia, zaczerwieniła się po sam rąbek błękitnej swojej sukni.

— Zdaje mi się — szepnął pan Awit — że pani jesteś w tej chwili bardzo szczęśliwą!

Ewunia położyła mały paluszek na różowych ustach swoich, nakazując mu milczenie.

— Cieszy mnie to — odszepnęła po chwili — że pan pierwszy to spostrzegłeś!... a dowodem prawdziwej przyjaźni jest, że pierwszy o tem do mnie mówisz!

— Czy nie przeczuwasz pani — dodał pan Awit — że w chwili, gdy ty jesteś tak szczęśliwą, może ktoś inny być bardzo, bardzo nieszczęśliwy?

Ewunia nie dosłyszała zapewne tych słów ostatnich, bo nowy gość zbliżył się właśnie do niej z powitaniem....

. . . .

Na drugi dzień, zajechała przed domek pana Awita kałamaszka starego proboszcza.

Pan Awit siedział blady, z opartą na ręku głową.

— Jakież wieści? — zapytał wchodzącego proboszcza.

Proboszcz zażył dwie szczypty tabaki i siadł na krześle.

— Wieści niedobre — odpowiedział proboszcz, i zażył znowu tabaki.

Pan Awit drgnął i w milczeniu patrzał dalej na niego.

— We dworze — mówił dalej proboszcz — nikomu ani na myśl nie przyszło, że względem Ewuni masz pan jakie zamiary...

— Nikomu! — powtórzył złamanym głosem pan Awit.

Nastąpiło głuche, grobowe milczenie.

— Wszyscy we dworze lubili pana i kochali, jak się kocha człowieka zacnego i pracowitego.... ojciec i córka mieli dla pana szacunek i wdzięczność dozgonną... ale ani na chwilę nie pomyśleli o tem, abyś pan dalej sięgał w marzeniach swoich!... położenie pana, różnica majątku i wszystkich owych przywilejów towarzyskich, które mogą być urojone, a jednak z niemi liczyć się trzeba, zbyt wielką były zaporą dla marzeń podobnych. Z bolem, a nawet nie bez zdziwienia, wysłuchano mego posłannictwa i dano mi odpowiedź, którą panu oddaję.

Stary proboszcz mówił jeszcze długo, pocieszając strapionego człowieka, ale pan Awit już nic nie słyszał. Czuł, jak straszne, grobowe zimno ogarnia jego serce, i jak to serce powoli bić przestaje!...

VIII.

Chory drgnął konwulsyjnie przy tem wspomnieniu, a czuwająca przy tapczanie kobieta pobiegła szybko po wodę, aby według zleceń lekarza ochłodzić mu skronie.

Zgnieciona pierś jego, wydała chrypliwy oddech, podobny do ostatnich westchnień konającego. Trwało to czas niejaki. Ruchy konwulsyjne powtarzały się co chwila, stara kobieta odmieniała wodę, a jak to nie pomagało, zaczęła się modlić do Boga o lekką śmierć dla chorego.

Po niejakim czasie uspokoił się chory. Otworzył znowu gorączką rozpalone oczy i znowu patrzał przed siebie, jakby w powietrzu coś odczytywał. Kilka razy machnął ręką, jakby karty wielkiej księgi odwracał. Zdaje się, że znalazł to co szukał i z uwagą czytał dalej:

Był znowu w tej samej izdebce, w której widział starego proboszcza, ale od tych odwiedzin upłynęło wiele, wiele miesięcy. Był blady i chwiejący się, bo wstał dopiero po długiej chorobie. Umysł jednak miał już trzeźwiejszy. Z bolesnym uśmiechem patrzał teraz na to, co przed tą chorobą się stało. Dziwił się sam sobie, jak mógł tak daleko zabłąkać się w swoich marzeniach, jak mógł myśleć o Ewuni, dla której był tak małym i drobnym. Wyrzucał nawet sobie pewną niewdzięczność względem domu, w którym tak serdecznie go przyjmowano i czuł wyrzuty sumienia, że

wój ekonomiczny i utrwalić istnienie gabinetu umiarkowanego. To główna przyczyna wrzawy opozycyi, posługującej się nieszlachetnemi środkami, a nawet takiemi, które sparaliżować mogą rozwój spraw pożytecznych i przynieść niemałą ujmę powadze państwa włoskiego.

Uroczystość welehradzka.

W drugi dzień świąt wielkanocnych, d. 6 kwietnia, jako w dzień tysiącletniej rocznicy śmierci św. Metodego, rozpoczęły się uroczystości na Welehradzie, gdzie apostołowie Metody i Cyryl przebywali, i zkąd też rozszerzyli naukę religii chrześciańskiej i cywilizacyę po całej Słowiańszczyznie.

Dzisiejszy Welehrad, piszą do *Czasu*, oddalony mniej więcej pół godziny drogi od stacyi kolei północnej Uherske Hradiszcze (Ungarisch-Hradisch) jest zaledwo cieniem starego Welehradu, sławnej a przepadłej stolicy wielko-morawskiego państwa. Stary Welehrad miał dwie mile przeszło w obwodzie i ciągnął się w długości na całej przestrzeni od miasta Hradiszcze, położonego na lewym brzegu rzeki Morawy aż poza dzisiejszy Welehrad, który jest małą osadą, posiadającą nie więcej jak około 30 domów. Wspaniała bazylika św. Metodego mieszcząca w swem wnętrzu około 15 000 ludzi, otoczona olbrzymiemi skrzydłami zamku, dawniejszego zabudowania klasztoru Cystersów, który zniesionym został przez cesarza austryackiego Józefa II, i obwiedziona wysokiemi murami, króluje wspaniale nad całą okolicą. Sama Swiątynia jest skarbnicą rozlicznych piękności i pamiątek.

Miejscowość sama leży w bardzo uroczej okolicy w kotlinie, okolonej pagórkami, które są w większej części pokryte lasami i krzakami. — W dali widać wysoką i stromą górę buchlowską, na której wznosi się malownicza ruina starego zamczyska. Zaraz obok piętrzy się stroma skała, na której stoi piękny kościół z czerwoną kopułą. — Chociaż Welehrad jest tylko małą wioską posiada, jako miejsce wielkich odpustów, kilka dużych, piętrowych zajazdów, a prócz tego urządzono na czas uroczystości kilkaset pokoi dla gości, w olbrzymich lokalnościach zamku przy bazylice. W dawnym refektarzu Cystersów, znajduje się restauracya, gdzie przy stołach jest miejsce dla 300 osób, a prócz tego we wsi, po zajazdach, są wszędzie dość dobre garkuchnie. Dla zwyczajnych pątników porozbijano pod lasem przy kościele namioty z jadłem i napitkiem, a wzdłuż wszystkich dróg i ulic po obydwóch stronach, jak to bywa na odpustach, powznosili przekupnie swoje drewniane budy z najrozmaitszym towarem. Roje ludu w najrozmaitszych barwnych strojach narodowych: mężczyźni i kobiety, starzy, młodzi i dzieci, jak istna powódź zalewają wszystkie ulice. Ruch wszędzie olbrzymi.

Już dzień przed uroczystością, mianowicie w niedzielę wielkanocną, roił się Welehrad ludem. Bez przesady można twierdzić, iż najmniej 20.000 pątników przybyło. Po południu odbyły się w bazylice uroczyste nieszpory, a wieczorem tego zaś dnia (w niedzielę), jako w wigilię uroczystości, odbyła się rzęsista illuminacya, na wszystkich wierzchołkach gór i pagórków w kilkumilowym obwodzie zapłonęły starosłowiańskim zwyczajem ognie, które majestatyczny przedstawiały widok wśród ciemnej nocy.

Nazajutrz z brzaskiem jutrzenki rannej odezwały się potężnym głosem dzwony z wieży świątyni. Było to hasło rozpoczynającej się uroczystości. Ciągle nowe procesye nadciągały. Przybyło nieco i obcych gości, mianowicie wiedeńskie towarzystwo śpiewaków słowiańskich, które podczas sumy celebrowanej przez biskupa sufragana ołomunieckiego ks. Belrupta, w licznej asystencyi dostojników kościelnych, jako to: zastępcy ołomunieckiego kardynała kanonika Holle, i kanoników hr. Potulickiego i Wacława Sztulca z Pragi, wykonało wokalną mszę kompozycyi Förstera. Suma trwała przeszło trzy godziny Olbrzymi kościoł nie mógł w swem wnętrzu pomieścić wszystkich pobożnych. Całe obszerne podwórze przed kościołem było również napełnione ludem.

Z dalszych stron przybyło niewiele osób. Główny zastęp obcych gości przybędzie w lipcu i sierpniu, i wówczas też uroczystość dosięgnie szczytu kulminacyjnego. Ze wszystkich krajów słowiańskich zapowiedziane są osobne pociągi kolejowe z pątnikami. Szczególnie polscy goście będą przedmiotem wielkich owacyj i witani będą już po wszystkich stacyach kolejowych od granicy galicyjskiej aż do Uherskiego Hradiszcza. Z Łużyc saskich i pruskich mają również przybyć pątnicy do Welehradu. Z Czech jest dotychczas zapowiedzianych 24 pociągów spacerowych z pielgrzymami.

KORESPONDENCYE

Paryż, 7 kwietnia.

(*Nowy gabinet*).

(*c*) W chwili gdy piszę te słowa, telegraf przyniesie wam wiadomość o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, którego skład ogłasza dzisiejszy *Journal Officiel*. Przesyłam wam zebrane na prędce szczegóły o nowych ministrach. Najwybitniejszą wsród nich postacią jest niewątpliwie minister spraw zagranicznych p. de Freycinet, który z powierzchowności wygląda zupełne jak pastor protestancki: szczupły bardzo, nieco pochylony, o łagodnym wyrazie twarzy, nie ma wcale powierzchowności męża stanu i na pierwszy rzut oka odgadnąć w nim można pewną chwiejność, która też zawsze była wybitną cechą jego publicznej działalności. Za młodu odbywał on studya techniczne i za czasów cesarstwa był naczelnym inżynierem przy kolei południowej. Po d. 4 września, Gambetta powołał go do Tours, i uczynił najpoufniejszym swoim współpracownikiem w sprawie Obrony Narodowej. W 1876 wybrany został przez departament Sekwany do senatu. W gabinecie Dufaure'a objął tekę robót publicznych, a na tem polu rzeczywiście się odznaczył, ułożywszy wielki plan publicznych robót, wykupując i kończąc małe linie kolejowe i tworząc z nich tak zwaną siódmą sieć linij żelaznych we Francyi. Po dwakroć prezydent rady ministrów, p. de Freycinet okazał się zwolennikiem polityki pokoju, a ustąpił ze stanowiska swego właśnie z tego powodu, iż w r. 1882 nie chciał wziąć udziału wraz z Anglią w wyprawie do Egiptu. Zręczny, pełen prawdziwie francuskiego sprytu, p. de Freycinet umiał niejednokrotnie godzić najbardziej zażartych przeciwników; jest przytem mowcą bardzo wykwintnym i wpływowym.

Nowy minister spraw wewnętrznych, p. Allain-Targé, zaczynał karyerę jako urzędnik za czasów cesarstwa, ale w roku 1864 podał się do dymisyi i w dziennikarstwie republikańskiem zajął dość wybitne stanowisko jako współpracownik dziennika *Avenir national*, a potem *Revue politique*, gdzie kolegami jego byli Gambetta, Challemel Lacour, Spuller i Brisson. Przyczynił się on wielce do założenia dziennika *République française*, a w roku 1876 wszedł do Izby deputowanych jako poseł dziewiętnastego okręgu Paryża. W Izbie należał do lewicy skrajnej i wypowiedział kilka mów namiętnych, z których jedna dała nawet powód do pojedynku. W gabinecie Gambetty objął tekę skarbu, a na tem stanowisku dał się poznać jako zacięty przeciwnik wielkich towarzystw bankowych (*la haute banque*) i przemysłowych. Mowca namiętny, dający się unosić zapałowi, dlatego właśnie miał rozgłos w parlamencie.

Minister skarbu, p. Clamageran, radca stanu, senator i znany we Francyi ekonomista, należał zawsze do zawziętych przeciwników cesarstwa. W senacie poświęcał się zawsze z zamiłowaniem kwestyom ekonomicznym, a jego ostatnie przemówienia w rozprawach budżetowych, przyczyniły się niewątpliwie do wyniesienia go na stanowisko ministra. P. Clamageran ma być niesłychanie pracowity, wydał wiele dzieł w dziedzinie ekonomii, prócz niezliczonych artykułów dziennikarskich i naukowych rozpraw w tym przedmiocie.

Minister wojny, generał dywizyi Campenon, przedstawia typ żołnierza; przemawia tonem stanowczym, rozkazującym i nie zwykł ukrywać się z przekonaniami swemi Zawzięty republikanin, był bardzo niemile widziany za czasów cesarstwa; za to republika okazuje się względem niego wdzięczną, bo oto już po raz trzeci wchodzi do gabinetu jako minister wojny. Campenon jest zwolennikiem obniżenia czasu służby wojskowej do lat trzech, a wiadomo, iż przed dwoma miesiącami wystąpił z gabinetu, poróżniwszy się z p Ferrym w kwestyi wysłania nowych posiłków do Tonkinu, co, zdaniem generała, mogło narazić na niebezpieczeństwo sprawę ewentualnej mobilizacyi armii. Generał Campenon ma licznych zwolenników i silne za sobą stronnictwo; niedawno został powołany do senatu jako senator *inamovible*.

Nowy minister marynarki, kontradmirał Galiber, ma sławę bardzo zdolnego człowieka, który szybko przebywał swoją karyerę, otaczany powszechną sympatyą i uznaniem — może dlatego, że nigdy do żadnej partyi politycznej nie należał i z żadną łączyć się nie chciał. P. Galiber był adjutantem admirała Rigaut de Genouilly a po śmierci admirała Pierre objął naczelne dowództwo sił francuskich w Madagaskarze. Pojednawczego usposobienia, przyczynił się on tem wielce do wznowienia i unormowania stosunków przyjaźni ze stacyą angielską, naprężonych w skutek wiadomych zajść w Tamatawe.

P. Goblet, minister oświaty, adwokat z Amiens, człowiek bardzo wymowny, był już w gabinecie Freycineta ministrem spraw wewnętrznych i przyczynił się głównie do upadku tego ministerstwa, występując jako namiętny zwolennik autonomii gminnej. P. Goblet znany jest ze swojej nienawiści do p. Ferryego i zasad Gambetty. Stronnictwo Unii republikańskiej uważało go zawsze za swego największego wroga.

O nowym ministrze robót publicznych p. Sadi-Carnot nie wiele da się powiedzieć; mówią, iż jest bardzo zdolnym inżynierem, ale karyerę swoją zawdzięcza głównie popularnemu swemu nazwisku wsławionemu we Francyi przez dziada dzisiejszego ministra, który wielką odgrywał rolę w czasie rewolucyi i za pierwszego cesarstwa P. Sadi-Carnot był zawsze zwolennikiem i osobistym przyjacielem Juliusza Ferry, ale utrzymywał także stosunki ścisłe z p. de Freycinet, którego zapatrywania w sprawie robót publicznych ma podzielać.

Nowy minister handlu Pierre Legrand był prezydentem Unii republikańskiej a piastował już tę samą tekę w gabinecie Duclerc. Człowiek podobno nie zbyt wielkich zdolności, i zapewne dlatego nie mający nieprzyjaciół; należał zresztą do zwolenników upadłego prezesa gabinetu i pozostał mu wierny do końca.

P. Sarrien, minister poczt i telegrafów, ma być, jak mówią, w ścisłych stosunkach z prezydentem republiki, z jego zięciem Wilsonem, a zarazem i z Juliuszem Ferry. Ztąd wnosićby można, że jest pojednawczego usposobienia, i sprzeczne żywioły godzić umie. Zresztą, podobnie jak narody szczęśliwe, nie ma dotąd historyi, ani politycznej przeszłości. Jako sprawozdawca komisyi budżetowej w Izbie deputowanych, dał się poznać z łatwej i płynnej wymowy. Wreszcie pan Hervé Mangon, minister rolnictwa, powiększa liczbę inżynierów w nowym gabinecie, a słynie z brzydoty swej w skutek której, jak złośliwi utrzymują, jest zawziętym nieprzyjacielem — fotografów. P. Hervé Mangon jest profesorem szkoły agronomicznej, był niegdyś dyrektorem konserwatoryum *des arts et métiers* i ma opinię człowieka zdolnego. Posiada bardzo znaczny majątek.

W skład nowego gabinetu weszło zatem siedmiu deputowanych i trzech senatorów, jeden tylko admirał Galiber nie jest wcale członkiem parlamentu. Sześciu z nowych ministrów wchodziło już w skład poprzednich gabinetów, a mianowicie p. de Freycinet był ministrem w gabinetach Dufaure'a i Waddingtona, dwa razy prezydentem rady ministrów w grudniu 1880 i w lutym 1882; p. Goblet był członkiem ostatniego ministeryum Freycineta, p. Allain-Targé gabinetu Gambetty, p Sadi Carnot zasiadał w pierwszem ministerstwie Ferryego, p. Campenon był ministrem w gabinecie Gambetty i Ferryego, wreszcie Pierre Legrand w gabinecie Duclerc. PP. Brisson, Sarrien, Hervé Mangon, Clamageran i admirał Galiber są po raz pierwszy ministrami.

Nad całym tym gabinetem złożonym z takiemi trudnościami, a nieco z rozmaitych żywiołów, objął jak wiadomo ster wraz z teką sprawiedliwości Henryk Brisson, dotychczas prezes Izby poselskiej. Brisson, urodził się w roku 1835 w Bourges, słuchał kursu praw w Paryżu i w roku 1859 został adwokatem w stolicy francuskiej. Oprócz zajęć swego zawodu, był równocześnie publicystą i pracował jako wybitniejszy i uzdolniony współredaktor w pismach *Temps* i *Avenir national*, w roku zaś 1868 założył wspólnie z Chalemal-Lacour i p. Allain-Targé czasopismo *Revue politique*. które jednak zostało w roku swego urodzenia przez rząd wzbronione Po ogłoszeniu republiki francuskiej w dniu 4 września 1878 był Brisson do 31 października pomocnikiem mera w Paryżu, a d. 8 lutego 1871 został wybrany z departamentu Sekwany członkiem zgromadzenia narodowego, gdzie we wrześniu tegoż roku wystąpił z wnioskiem amnestyi dla wszystkich politycznych przestępców. Od r 1876 jako członek Izby poselskiej, należał do stronnictwa unii republikańskiej. W r. 1879 wybrała go Izba drugim prezesem i przewodniczącym komisyi budżetowej, a w roku 1881 objął po Gambecie prezydenturę Izby poselskiej, której przewodniczył aż do chwili objęcia prezydentury gabinetu w dniu 6 bież. miesiąca. O Brissonie, jako człowieku politycznym, mówią, iż nie jest mężem inicyatywy, której właśnie w tej chwili Francyi może najbardziej potrzeba, aby, wszedłszy na drogę zdrowej polityki, nakazać uszanowanie rozkiełznanym żywiołom i wyjść zwycięzko z tylu wewnętrznych i zewnętrznych trudności. Niedaleka przyszłość pokaże czy i o ile nowy gabinet pojmuje swoje zadanie

Powszechne tu wywarła wrażenie okoliczność, iż p. Floquet nie wszedł do gabinetu Brissona. Imię Floqueta znajdowało się niemal na wszystkich listach ministeryalnych. Tak p. Freycinet, jak Constans, a w ostatnich dniach i p. Brisson, w czasie swoich starań o utworzenie gabinetu, udawali się ciągle do Floqueta i z nim długie odbywali narady, sądzono przeto powszechnie, iż niewątpliwie zajmie miejsce w gabinecie, a frakcya radykalna, do której p. Floquet całą duszą należy, cieszyła się z tego niezmiernie. Zdumienie przeto było wielkie, gdy *Journal officiel* nie wymienił tego nazwiska w rzędzie mianowanych ministrów Ogólnie utrzymują, a o ile moje informacyi sięgają, zupełnie słusznie, iż to p. Grévy oparł się stanowczo nominacyi Floqueta, wychodząc w tym wypadku z swej zwykłej bezstronności. Niewątpliwie uczynił dobrze i roztropnie — ale p. Floquet wypłynie jeszcze, a najprawdopodobniej jako następca Brissona na stanowisku prezesa Izby poselskiej. (Wczorajszy telegram doniósł już, iż tak się rzeczywiście stało. *Przyp. red.*)

---

mieszkańcom jego sprawił swoją lekkomyślnością takie zmartwienie! Widział teraz, że się stał śmiesznym nawet sam przed sobą, a to bolało go najwięcej. Przypomniał teraz sobie, że postępowanie Ewuni nie wychodziło nigdy poza granicę pewnej przyjaźni, od której jeszcze daleko było do jego marzeń niefortunnych!..

Ale cóż stawało w drodze do tych marzeń? Cóż skazywało go na wieczne milczenie?

Oto — jego ubóstwo!

On był ubogim i urodził się w izdebce, a ona miała dwór okazały, a mogła mieć nawet pałace!

Na tę myśl wcisnęła się do serca jego — szatańska pycha ubóstwa!

Był ubogi i za to ubóstwo, które mu tak srogi cios zadało, chciał się zemścić, okrutnie zemścić. Chciał zostać bogatym!

Ta rządza wpiła się teraz do jego duszy jak żmija, a z tą żmiją było mu jakoś słodko i rozkosznie. Wyobrażał sobie jak wtedy, gdy się stanie bogatym, będzie się cały świat do niego uśmiechał, jak wszyscy ludzie garnąć się będą do jego domu!... Może wtedy i Ewunia przypomni go sobie i skrycie zamarzy o tych pięknych chwilach, które z nim w zaraniu swego życia przepędziła....

Ta myśl ogarniała go całego, prócz niej nic nie czuł, nic w koło siebie nie widział.

Opóścił folwark, gdzie go trapić mogły uprzykrzone wspomnienia, i przeniósł się na szerokie stepy Ukrainy.

Tam odetchnął wolniejszą piersią. Miał w koło siebie szeroki obszar niezaludniony. Nie było blisko żadnego dworu z gankiem, któryby mu jego upokorzenie przypominał. W tem osamotnieniu roił sobie, jak on niegdyś będzie mógł także drugich upokarzać, gdy przyjdzie do znacznego majątku. Wtedy będzie wybierał między sercami kobiecemi, jak się wybiera w korcu najlepsze orzechy.

Zamysłom takim sprzyjało niebo a może i szatan dorzucił coś na szalę. Na nowem gospodarstwie szczęściło mu się nielada. Urodzaje miał niezwykłe a każde przedsiębiorstwo przynosiło mu zyski lichwiarskie. Mienie jego rosło z każdym dniem, nawet szalone ryzyka wychodziły mu na dobre. Przy powszechnej klęsce wychodził zawsze cały, czego sobie nawet wytłómaczyć nie umiano.

Sąsiedzi podziwiali szczęście jego, a nawet zazdrościli mu. Nie dbał o ich zawiść, bo sam sobie wystarczał, a od wszystkich się odosobniał. Niczego nie pragnął od drugich, bo przyzwyczajał się tylko na siebie samego liczyć. Niewiele nawet słów miał dla sąsiadów swoich, bo żałował czasu, który mu mógł jaki zysk nowy przynieść.

Sąsiedzi nazywali go przeto „Self-help". W samej rzeczy był on wybornym okazem tego bożyszcza nowożytnego. Uwydatniły się na nim wszystkie jasne i ciemne jego strony.

Nieustającą pracą i przemysłem zbierał pieniądze bez pomocy drugich. Chodziło mu przedewstkiem o ten pieniądz i wyczekiwał z upragnieniem owej chwili, w której miał powiedzieć: dosyć. Liczył go prawie codziennie w samotnej izdebce przy świeczce łojowej i cieszył się jego wzrostem. Wszystkie myśli swoje wytężał tylko w tym jednym kierunku. Bez ufności w drugich szedł sam jeden tą drogą, jak idzie robak w ściętem drzewie Unika spotkania z drugim, bo tego spotkania nie potrzebuje, bo sam sobie wystarcza. Tak mijały lata i lat dziesiątki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JAN ZACHARYASIEWICZ.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Według informacyj *Kraju*, w sferach rządowych poruszoną została myśl nowej podwyżki w stopie opodatkowania ziemi w Królestwie Polskiem. Sprawa ta miała być roztrząsana w porozumieniu z p. generał-gubernatorem warszawskim, *Kraj* wszakże dowiaduje się, iż generał-gubernator warszawski wyraził zdanie, że przeciążanie podatkowe rolnictwa w Królestwie Polskiem nie byłoby obecnie na dobie.

Generał-gubernator Hurko, jak donosi *Warsz. Dniewnik*, złożył w pierwszy dzień świąt wizytę warszawskiemu rzymsko-katolickiemu arcybiskupowi Popielowi.

Niedawno jeden z dzienników warszawskich podał wiadomość, że dyrektor teatrów p. Gudowski nosi się z myślą zamknięcia opery polskiej, jako dla budżetu teatralnego zanadto kosztownej. Wiadomość ta według korespondenta do *Dz. Poznańskiego* wymaga sprostowania. P. Gudowski rzeczywiście na jednej z sesyi repertuarowych wypowiedział zdanie, że opera pochłania znaczne sumy, w jaki zaś sposób z odezwania się tego urosła pogłoska o zamknięciu opery, to już jest tajemnicą bujnej wyobraźni reporterskiej, której dziennik wspomniany nieopatrznie dał miejsce. Już jeżeli mamy szukać właściwego punktu ciężkości w budżecie teatralnym, to z łatwością odnajdziemy go w kosztownym balecie, lecz nigdy w operze, o czem p. Gudowski jako prezes teatrów, wie najdokładniej.

Za to krążą w mieście pogłoski, że aktorowi petersburscy nie chcą przyjechać do Warszawy i że popierany przez generała Hurkę teatr rossyjski nie przyjdzie z tego powodu do skutku. Podobno artyści petersburscy tłumaczą się tem, że mając powodzenie w Petersburgu, nie widzą racyi, dla czegoby mieli je zmieniać na prawdopodobne *fiasco* w Warszawie.

W czasie ostatniego poboru w Królestwie Polskiem wzięto do wojska w 10 guberniach 2654 izraelitów. Ponieważ na ludność izraelicką przypadało 3042 rekruta, przeto niedobór wynosi 388.

(Koloniści niemieccy na Wołyniu i Ukrainie.)

W *Revue française*, wydawanej przez pana Marbeau, który w roku 1883/84 odbył podróż po Wołyniu i Ukrainie, znajdujemy ciekawe cyfry, wykazujące ogromny wzrost ludności niemieckiej w tych prowincyach. W roku 1871 w trzech guberniach kraju południowo-zachodniego liczono 44.000 Niemców właścicieli, osiedlonych równocześnie od początku bieżącego stulecia. W lat pięć później, to jest w roku 1876, było już tych kolonistów 53 146, z posiadłością 167.638 dziesięcin. Obecnie, od ostatniego popisu ludności, ilość osadników niemieckich powiększyła się w dwójnasób. Kolonizacya niemiecka gromadnemi warstwami zaległa tłusty czarnoziem wołyńsko-ukraiński wzdłuż wielkiego gościńca, wiodącego z Brześcia litewskiego do Kijowa, z grubszemi na tej siatce węzłami w okolicach Kowla, Równego, Dubna, Łucka, Włodzimierza i Krzemieńca.

Dziwnie też wszystko sprzyjało krzewieniu się żywiołu niemieckiego w tych stronach. Nowi koloniści niemieccy w południowo-zachodnich prowincyach państwa rossyjskiego nie byli włączeni do żadnej kategoryi obywatelstwa, przewidzianego przez zasadnicze prawa carstwa, nie płacili więc podatków, nie pełnili służby wojskowej, nie odbywali żadnych powinności ziemskich lub państwowych, a jednocześnie, jako poddani obcego mocarstwa, wyjęci byli z pod przepisów i formalności administracyjnych. Dodajmy do tego szkółki własne, usunięte z pod kurateli oficyalnej, obsadzone nauczycielami sprowadzonymi z Niemiec, potrzeby religijne, zaspakajane przez rodowitych pastorów i księży, jurysdykcyę własną, zależną w przeważnej mierze od konsulów niemieckich w Rossyi, język własny, nie tylko tolerowany, lecz poniekąd, w obec polszczyzny i narzecza małoruskiego, zachęcany i popierany, a nie trudno nam będzie zrozumieć, dla czego kolonista niemiecki na kresach ukraińskich czuł się śród tych ziem błogosławionych, jak we własnym kraju, jak we własnej ojczyznie. Autor streszczonego powyżej artykułu zgodnie ze zdaniem wypowiedzianem przez wiele osób zapatrujących się bezstronnie na rzeczy twierdzi, iż przepisy z d. 27 grudnia obrócą się prawie wyłącznie na korzyść Niemców.

(Rossya i Anglia.)

Pomiędzy wojskiem rossyjskiem a Afganami, którymi tak troskliwie zaopiekowała się Anglia, zapowiadając, iż z naruszenia ich pozycyi uczyni *casus belli*, nastąpiło już pierwsze starcie. Nie było to, zdaje się, bynajmniej lekkie tylko zetknięcie się straży przednich lub drobna podjazdowa rozprawa, którą możnaby wytłómaczyć nieporozumieniem, lecz regularna, według sztuki strategicznej przeprowadzona walka, w której, sądząc z liczby poległych, zabranych dział i t. p. musiały wziąć udział znaczniejsze siły. Już wczoraj doniesiono nam drogą telegraficzną o depeszy, otrzymanej przez dziennik londyński *Standard*, według której została stoczoną walka pomiędzy Rossyanami a Afganami; wiadomość tę potwierdza najnowszy urzędowy *Praw. Wiest.* z tą tylko różnicą, że gdy źródło angielskie mówi o zetknięciu się nad rzeką Murgab, i stara się rzecz tak przedstawić, jakoby rozprawa wypadła niekorzystnie dla Rossyan, urzędowy dziennik petersburski przenosi starcie nad rzekę Kuszk, i windykuje walne zwycięztwo dla wojsk rossyjskich. Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy depeszę, streszczającą relacyę urzędową rossyjską, jak następuje: *Praw. Wiest.* donosi: „Generał Komarow raportuje, iż skutkiem wyzywającej akcyi Afganów był zmuszony dnia 18 marca star. stylu (30 marca) uderzyć na obwarowane ich pozycye po obu brzegach rzeki Kuszk. Kolumna afgańska, licząca 4000 ludzi wraz z 8 działami, została pobitą i rozproszoną, postradawszy 500 ludzi, całą artyleryę, dwa sztandary i obóz cały wraz z parkiem przewozowym. Po stronie rossyjskiej padł 1 oficer i 10 szeregowców, odniosło zaś rany 3 oficerów i 29 szeregowców. Po bitwie generał Komarow cofnął się za rzekę Kuszk. Oficerowie angielscy byli obecni w czasie walki jako naoczni świadkowie i przy ucieczce prosili Rossyan o opiekę, zostali jednak porwani przez uciekających Afganów. Wysłana bezzwłocznie przez generała Komarowa eskorta nie mogła doścignąć kawaleryi afgańskiej“.

Że w Petersburgu poczynają rzeczywiście oswajać się z myślą rossyjsko-angielskiej wojny, o tem świadczyć się zdają liczne objawy. Oto co piszą z Petersburga do *Köln. Ztg.*:

Chociaż sytuacya zdaje się być wojowniczą, nie tracą tutaj nadziei utrzymania pokoju. Koła lepiej poinformowane z wypadkami są zdania, iż Anglia nie myśli na seryo o wydobyciu miecza, w sferach zaś wojskowych nie przywiązują zbyt wielkiego znaczenia do mobilizacyi armii angielskiej i zwołania rezerwy. Rossya już w grudniu r. z. ściągnęła powoli nad granicę afgańską całą dywizyę, a inna zaś dywizya jest w drodze, a być może, iż w tej chwili przybyła już na miejsce przeznaczenia. Wszystko to zaś stało się w największej cichości, bez alarmów, bez jakichbądź urzędowych enuncyacyj. Owszem, gdy bataliony rossyjskie maszerowały ku granicy afgańskiej, dzienniki urzędowe i półurzędowe zaprzeczyły kategorycznie wszelkim wojowniczym pogłoskom. Chociaż Rossya nie życzy sobie wojny, zdecydowaną jednakże jest wytrwać przy postawionych pierwotnie żadaniach w kwestyi granicy afgańskiej. W razie kroków nieprzyjacielskich nie chodziłoby o wojnę morską, nie o Kronstadt, lecz o Indye. Anglia w każdym razie rozpoczęła grę ryzykowną. Jak bądź, Anglia miałaby trudną sprawę na lądzie z kolosem rossyjskim... Grozba, iż w razie wojny flota angielska zrujnuje zupełnie handel rossyjski, nie wywołuje tutaj pożądanego efektu. W Rossyi handel i przemysł od pewnego czasu w tak krytycznem znajdują się położeniu, iż gorzej być już nie może. Wojna natomiast postawiłaby prawdopodobnie przemysł na nogi, chociażby tylko na czas jakiś. Tysiące robotników znajduje się obecnie bez zajęcia, bez jutra. Wojna wprawiłaby w ruch zamknięte obecnie fabryki i powołała do warsztatów legion uboższej ludności. Finanse rossyjskie nie wystarczyłyby może na prowadzenie wojny europejskiej, wystarczą atoli na prowadzenie kampanii azyatyckiej. Ludzi w carstwie nie zabraknie, a właśnie z tym materyałem Anglia musi się bardzo liczyć.

Na ewentualną wojnę zapatrują się w Rossyi ze stanowiska praktycznego, obliczając jej szanse według stanu rozporządzalnej u granic Azyi armii rossyjskiej. Oto co pod tym względem pisze dobrze poinformowany petersburski korespondent do *Polit. Corr.*: Jakkolwiek niewiele istnieje objawów, któreby mówiły o krytycznym zatargu, przeradzającym się w wojnę, to jednak jeden z wyższych oficerów zrobił tu uwagę, opierającą się na prawdzie szczerej, że armia przed i zakaukazka tak jest zorganizowaną, iż Rossya bez nadzwyczajnego wysilenia może stosunkowo w bardzo krótkim czasie przerzucić znaczną siłę na granicę turkmeńską.

Armia kaukazka, licząca przeszło 100.000 ludzi zbrojnych oprócz silnej artyleryi i licznej kawaleryi, znajduje się w takiem położeniu, że może w ciągu niespełna dni sześciu przeszło połowę wymienionej siły zwrócić i postawić na ostatnim krańcu rossyjskiej kolei żelaznej w Azyi środkowej. Jeżeli generał Komarow rozporządza wcale nieznacznemi siłami, to należy tłómaczyć to okolicznością, że istnieje niezmierna łatwość przerzucenia wojsk znacznych w każdej chwili do Saraksu, a nawet i dalej. Kolej żelazna w Azyi środkowej będzie prawdopodobnie za kilka tygodni nie tylko wykończona do Askabadu, ale już i oddana do rozporządzenia dyrekcyi ruchu. Wówczas nie okaże się wcale trudnem zadaniem przewieść z Tyflisu do Askabadu znaczne siłe zbrojne w przeciągu dni trzech. Kombinacya rachunkowa nader ścisła wypadnie w takim razie jak następuje: z Tyflisu do Baku przybywa się w ciągu 14 godzin, podróż morzem zabiera całą dobę czyli 24 godzin, a zatem po 38 godzinach dociera się do fortu Michajłowska nad morzem Kaspijskiem, a punkt ten stanowi już wyjście kolei żelaznej Azyi środkowej. Komunikacya na linii Michajłowsk-Kisil-Arwat jest zupełnie normalna, tak że w ciągu 20 godzin dojeżdża się do Askabadu, oddalonego o 250 wiorst od Kizil-Arwat. Jeżeli policzymy drogę Tyflis-Baku 14 godzin, dodamy podróż morską do Michajłowska 24 godzin, drogę Michajłowsk-Askabad 20 godzin, to z ogólnego rachunku wymienionych cyfr otrzymamy 58 godzin; tak tedy rzeczywiście w ciągu czterech dni mogą być nader znaczne siły z Tyflisu do Askabadu dostawione. Ta ostatnia miejscowość Azyi środkowej, oddalona jest o 250 wiorst od Saraksu a tyleż równie wynosi przestrzeń pomiędzy Saraksem a Heratem. O pomnożenie wagonów kolejowych i parowców transportowych postarano się już dawno na wszelki wypadek. Fachowi ludzie twierdzą, że zarządzone zostały środki odpowiednie, ażeby umożliwieć transport 30.000 korpusu armii z Kaukazu aż do ostatnich kończyn rossyjskich pozycyj wojskowych w Azyi środkowej w przeciągu dwóch tygodni.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców w gminie Suchostawie, w powiecie husiatyńskim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Hr. Zygmunt Wielopolski,** margrabia Myszkowski. otrzymał ces. rossyjski order Aleksandra Newskiego.

— **Fundacye stypendyjne.** Według udzielonego nam sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Andrzeja Żelchockiego, za rok 1884, dochody tejże w tym roku wynosiły gotówką 9.783 zł. 36½ ct., i efektami 98.801 zł. 26 ct.; wydatki zaś gotówką 9.613 zł. 59½ ct., i efektami 26.558 zł. 50 ct Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1884 169 zł. 77 ct. gotówką, i 72.242 zł. 76 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce 610 zł. 43½ ct. natomiast zaś przyrost w efektach o 1.276 zł. 52 ct.

— **Dyrekcya** zakładu kalek mieszczan u św Łazarza we Lwowie składa serdeczne podziękowanie tym panom, którzy przyczynili się datkami do polepszenia wiktu dla 70 prebendaryuszów tegoż zakładu podczas tegorocznych Swiąt Wielkanocnych, a mianowicie pp.: K. Kiselce, S. Wixlowi, i E. Herterowi za piwo; Schirmerowi, Czyżykowi, Müllerowej wdowie i Kalnickiemu za pieczywo; Hoffmanowi, L. Stadmüllerowi, Ludwigowi, W. Breitmajerowi, S. Fedorowiczowi i M. Wikslowi za wino; J. A. Baczewskiemu za wódki i likiery; Fr. Underce, K. Przybylskiemu, W. Jakubowskiemu i A. Jakubowskiemu za wędliny; A. Bąkowskiemu, T. Barszczewskiemu, Fr. Frankowskiemu, J. Frankowskiemu, K. Mokrzyckiemu i Fr. Motylewskiemu za mięso wołowe i cielęce; pani Sieberowej, właścicielce wiedeńskiej kawiarni za datek pieniężny.

— **Slub.** W kościele OO. Kapucynów w Krakowie, przedwczoraj odbył się ślub panny Anny Skarzyńskiej, córki p. Dyonizego Skarzyńskiego, dyrektora banku, z p. Witołdem Piwnickim, obywatelem z Królestwa Polskiego, artystą znanym z kilku obrazów historycznych wyższej wartości. W przepełnionym przyjaciółmi kościele, ks. biskup krakowski w obecności ks. biskupów Krasińskiego i Janiszewskiego pobłogosławił ten związek i miał przemowę do nowożeńców. Ojciec panny młodej podejmował ucztą weselną rodziny Skarzyńskich i Orłowskich z Litwy, Piwnickich i Sumińskich z Królestwa Polskiego, oraz liczne grono przyjaciół, a w ich liczbie było trzech biskupów, p Marszałek Zyblikiewicz, prezydent miasta Szlachtowski, dyrektor Matejko, ks. kan. Pelczar, O. Leon Zbyszewski, hr. Roman Bniński, marszałek Pruszyński, rodzina pp. Bogusławów Bzowskich. Serdeczne wznoszono toasta, a zebranie, któremu uroczystości dodawała obecność dostojników Kościoła i kraju, zakończyło się ochoczą zabawą młodzieży, która przeciągnęła się do godziny 3 w nocy.

— **Doroczne posiedzenie Akademii** umiejętności w Krakowie, z powodu przypadającego w dniu 3 maja uroczystego święta, jak się dowiaduje *N. Ref.*, odłożone będzie na dzień następny.

— **Koncert G. Waltera** zaciekawił w wysokim stopniu lwowskich miłośników muzyki, którzy licznie wybierają się na tę rzadką biesiadę artystyczną. Koncert zatem pod każdym względem wypadnie świetnie. Jak już donieśliśmy odśpiewa p. Walter pieśni: Szuberta, Brahmsa, Wagnera, Gounoda, Marka i Rubinsteina a pianista p. Weeber odegra na fortepianie utwory Beethowena, Chopina i Liszta.

— **Koncert ociemniałego pianisty,** Ottona Kłodnickiego, ze współudziałem p. Dowiakowskiej i pp. Żelazowskiego, Wolfsthala, Wollmana i Neuhausera, odbędzie się jutro, 11 b. m, w sali tow. muzycznego, w gmachu teatralnym. Program: 1. Mendelsohn. Trio *D'-moll*, Allegro, Andante i Finale, pp. Kłodnicki, Wolfsthal, Wollmann. 2. Deklamacya, p. Żelazowski. 3. *a*) Bach. Prélude i Fuga *Cis-dur*. *b*) Schumann. *Kreisleriana* nr. 2, 4 i 7. 4. Śpiew, p. Dowiakowska. 5. Vieuxtemps. „Fantazya appassionata“, pp. Wolfsthal i Neuhauser. 6. Chopin. Waryacye op. 12, p. Kłodnicki. — Biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. — Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, w sobotę, koncert orkiestry towarzystwa *Harmonii*, na który członkowie kasyna miejskiego mają wstęp wolny. Lista otwarta.— Program koncertu jest następujący: 1. „Wspomnienie o Bellinim“, symfonia, Donizettiego. 2. Chór męzki *Lutnia*: *a*) „Do Sokoła“, Kremsera; *b*) „Ptaszyna“ Dürnera. 3. „Odpoczynek na Wysokim zamku“, solo na trąbkę, Rosenkranza. 4 Arja z op. *Norma*, Belliniego. 5. Polka koncertowa na flet, Poppa. 6. Chór męzki *Lutnia*: *a*) „Czarngóra“, Suppego; *b*) „Bal u Hermana Lewi“, Kocha. 7. Uwertura z opery *Don Juan*, Mozarta. 8. Duet i arya z op. *Halka*, Moniuszki. 9. Duet z op. *Traviata*, Verdiego. 10. „Pożegnanie Ischlu“, Winterlego. Początek z uderzeniem godziny wpół do 8 wieczorem.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w piątek, 10 b. m., na dochód Władysława Woleńskiego *Macbet*, tragedya w 5 aktach W. Szekspira. — Jutro, w sobotę, 11 b. m., drugi występ panny Praunównej *Wesoła wojna*, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa. — W niedzielę, 12 b. m., po raz ostatni *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. Pożegnalny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej.

= **Statystyka policyjna** za miesiąc marzec 1885 r. W miesiącu marcu bież. roku aresztowała c. k. dyrekcya policyi 977 osób: mianowicie: za kradzież 176, za oszustwo 8, za sprzeniewierzenie 8, za przekroczenie ces. rozporządzenia z 1854 roku 3, za obrazę Majestatu 1, za żebranie 25, za dręczenie zwierząt 11, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 50, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 30, za przekroczenie regulaminu służbowego 14, za uszkodzenie cielesne 21, za uszkodzenie cudzej własności 8, za grę hazardową 9, za zbiegnięcie z szupasu 1, za niedozwolone noszenie broni 2, za nieostrożną jazdę 2, za opilstwo 105, burdy 46, włóczęgostwo 227, z sądów odstawiono do policyi po odbytej karze 225, za obrazę straży 5. Z tychże odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c k. sądu powiatowego karnego 284, do tutejszego magistratu do zbadania przynależności i do robót przymusowych 77, do wyszupasowania 163, do szpitala krajowego na słabości kiłowe 17, na świerzb 4, na inne słabości 3, policyjnie ukarano 377.

= **Ciężkie uszkodzenie ciała** odniósł dziś rano Szymon Kaliniak, stróż kamienicy pod l. 9 przy ulicy Skarbkowskiej, skutkiem własnej nieostrożności, gdyż przy myciu okna w mieszkaniu służbodawcy na pierwszem piętrze, usunął mu się z pod nóg stołeczek, na którym wspinał się do górnych szyb, wskutek czego Kaliniak spadł na chodnik uliczny, i uszkodził się w rękę i nogę.

= **Niebezpieczeństwo ognia** zagrażało wczoraj przed południem w sklepie Leiby Schleichera pod l. 15 ulica Karola Ludwika. Właściciel sklepu pieczętując list, odrzucił zapałkę między papiery, które w jednej chwili się zapaliły. Służba sklepowa zdołała ogień stłumić bezzwłocznie.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono dywanik siwego koloru, z czerwonemi brzegami, wartości 5 zł. — Zakwestyonowano koc z morskiej trawy, żółtawy z brzegami buraczkowemi, i płótno do zaścielania podłogi, u znanego złodzieja Kazimierza Drohomireckiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie Konstanty Rozwadowski, niegdyś oberpolicmajster miasta Warszawy, rossyjski generał piechoty, przeżywszy lat 71.

— **Ks. kardynał Guibert,** sędziwy arcybiskup paryski, niebezpiecznie zachorował.

— **Pan S. Rogoziński,** przywódca wyprawy polskiej do Afryki, który należał dotąd do marynarki rossyjskiej i tylko za urlopem znajdował się po za granicami kraju, otrzymał od rządu rossyjskiego dymisyę z posunięciem do stopnia porucznika.

— **Młode małżeństwo.** *Kaliszanin* donosi, że niedawno odbył się ślub pary liczącej razem ni mniej ni więcej tylko 158 lat. Oboje są mieszkańcami przedmieścia Tyńca, on skończył lat 90, ona 68. Nowożeńcy żyją w przykładnej zgodzie i miłości.

— **Ludność Anglii,** która w roku 1881 wynosiła 25,974.439 dusz, do połowy roku 1884 wzrosła do 27,132.449. W ubiegłym roku było w Anglii 531.951 wypadków śmierci, 908.584 narodzin, a małżeństw zawarto 408.410.

— **Cholera.** Według depeszy z Paryża, stwierdzono w Hiszpanii urzędownie kilka nowych wypadków cholery.

— **Lekarz przed sądem** Sąd odeski w tych dniach skazał lekarza, dr. Horna, na trzy-miesięczne więzienie i 10 rubli grzywny, za nieudzielenie pomocy lekarskiej choremu.

— **Olbrzymią lampę elektryczną** o sile 100.000 świec, konstruuje właśnie elektryczna kompania Brusha w Londynie do celów wojennych, a na zamówienie zarządu angielskiej marynarki wojennej. Światło tej lampy będzie można zapomocą reflektorów rzucić w nocy na odległość 24 kilometrów. Machina parowa, o sile 40 koni, będzie ją zasilała.

— **Tragedya miłośna.** O zastrzeleniu sekretarza poselstwa japońskiego, Sakurady, sprawującego interesa rządu japońskiego przy rządzie holenderskim, podają obecnie dzienniki zagraniczne bliższe szczegóły. Przed niejakim czasem Sakurada, mężczyzna lat około 40tu, przebywając w Brukseli, porwał dziewiętnastą letnią Belgijkę niezwykłej urody córkę robotnika. Młodemu dziewczęciu pochlebiały zaloty wysokiego dygnitarza, jakkolwiek był on kontrastem piękności europejskiej i posiadał nader wyrazisty typ japoński. Dziewczyna udała się za kochankiem do Haagi, gdzie zamieszkali Powtórzyła się stara jak świat historya Japończyk niebawem począł ostygać w zapałach, dziewczyna dręczyła go scenami zazdrości, chciała go zmusić by się z nią ożenił, aż nareszcie Sakurada, oznajmiwszy jej, iż dawno jest już żonatym i nawet ojcem kilkorga dzieci, porzucił ją i wyjechał. Uwiedziona postanowiła ścigać niewiernego kochanka. Spotkała go nakoniec na dworcu kolejowym w Gwozda, gdzie nastąpiła pozorna zgoda i czuła para, w najlepszej harmonii, udała się do Rotterdamu. Tutaj stanęli w jednym z pierwszorzędnych hotelów. Około północy służba hotelowa zbudzona została nagle wystrzałem. Kiedy odchylono drzwi pokoju Japończyka, ujrzano go, broczącego we krwi na łóżku. Młoda kochanka zabiła go na miejcu wystrzałem rewolwerowym, skierowanym w skroń, a następnie usiłowała przeciąć sobie żyły sztyletem Policya przytrzymała zabójczynię, która dopuściła się morderstwa raczej z powodu obrażonej miłości własnej, aniżeli przez zazdrość.

— **W sprawie milionowych nadużyć** na komorze w Taganrogu zapadł wyrok następujący: Sąd skazał byłych urzędników tej komory: Czulego, Kuzowlewa, Ajkanowa, Zubkowa i Lipskiego na zesłanie do gub. Tomskiej po pozbawieniu wszelkich praw i zapłaceniu na korzyść skarbu 275.000 rubli waluty złotej. Kupca Waljana skazano na pozbawienie praw, zesłanie do gub. Tobolskiej i zapłacenie 396.746 rubli w złocie jako zwrot cła, oraz 363.866 r assyg. jako wartość przewiezionej przez niego kontrabandy. Oprócz niego mają jeszcze zapłacić: Głobin 252.775 rubli złotem i 130.858 rubli assyg., Sfallo 159.542 rubli w złocie i 156.861 rubli assyn., Mussuri 172.079 rubli w złocie i 161.732 rubli assyg., wreszcie Weksler 23.223 rubli w złocie i 11 080 rubli assyg. Koszta procesu włożono w równej części na wszystkich obwinonych. Przy wydawaniu wyroku zastosowano do wszystkich winowajców siódmy punkt manifestu z r. 1883. Urzędnikom uznanym za niewinnych polecono wypłacić pensye za czas zawieszenia w urzędowaniu. Sprawa jeszcze będzie miała epilog w nowym procesie kryminalnym, o rozmyślne zasypanie ballastem portu w Taganrogu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 9 kwietnia.*)

(*L*) Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta p. Dąbrowskiego, przystąpiła Rada do wyboru pierwszego wiceprezydenta, w miejsce dr. M. Madeyskiego, który — jak wiadomo — zrezygnował z tej godności. Na 52 głosujących, otrzymał p. Edmund Mochnacki 46 głosów; został więc wybrany pierwszym wiceprezydentem miasta; kontrkandydat, dr. Semilski, otrzymał 6 głosów.

W losowaniu posagów z fundacyi miejskiej im. Arcyks. Gizeli, wzięło udział 20 kandydatek; najstarszy wiekiem radny pan Kubasiewicz wyciągnął z urny trzy nazwiska, a mianowicie: Karoliny Krystyny Langner, Wandy Rozalii Szmajkowskiej i Gabryeli Schubert, z których każda otrzyma po 150 złr. Na prośbę komitetu kościelnego i parafialnego u św. Piotra i Pawła, obrz. gr. kat. uchwaliła Rada, w zastępstwie parafian wypłacić 1000 złr. na pokrycie kosztów wewnętrznego wymalowania cerkwi.

Dalej zezwoliła Rada na przelanie praw dzierżawy folwarku Biłohorszczy, z pana Hirschlera na Wolfa Dreszera; na prośbę Towarzystwa *Harmonii*, uchwaliła Rada przychylić się do postanowienia §. 38 statutów rzeczonego Towarzystwa, a mianowicie, że w razie rozwiązania Towarzystwa, fundusze jego przejdą pod zarząd gminy m. Lwowa; do komitetu zawiązanego przez lwowską Radę powiatową w sprawie regulacyi Pełtwi poza obrębem m. Lwowa, wybrała Rada jako swego delegata p. M. Dymeta; nad prośbą nauczycieli miejskich szkół ludowych o przyznanie dodatku drożyźnianego, przeszła Rada do porządku dziennego i uchwaliła w końcu, że dwa dzwony zawieszone nad bramą cmentarza Łyczakowskiego, a wydające z trzecim, środkowym dzwonem „przeraźliwe tony“ — mają być usunięte z wieżyczek, a zostanie tam na razie tylko jeden, środkowy dzwon.

KRONIKA SĄDOWA

(*Orzeczenie najwyższego sądu*).

Pewien konduktor kolei lwowsko-czerniowieckiej, który przy wykolejeniu pociągu doznał ciężkiego uszkodzenia i skutkiem tego stał się na zawsze niezdolnym do służby, pozwał towarzystwo owej kolei o odszkodowanie. Wywiązał się ztąd długi i zawikłany proces, który dopiero w dniach ostatnich został załatwiony orzeczeniem najwyższego sądu. Trybunał ten zawyrokował, iż podniesiony przez stronę pozwaną zarzut „wyższej siły“, *vis major*, nie może być uwzględniony, gdyż na towarzystwie w każdym razie cięży obowiązek odszkodowania. Co się tyczy jego wysokości, to orzeczon, iż skarżącemu ma być płaconą w ratach miesięcznych aż do końca życia aktywalna pensya pobierana przezeń przed wypadkiem wraz ze zwykłym dodatkiem na pomieszkanie. Oprócz tego przyznano powodowi ze względu na dłuższą jego chorobę, połączoną z niezwykłemi cierpieniami i dożywotnie kalectwo, jednorazową kwotę w wysokości 3.000 zł. Natomiast odrzucono żądanie co do płacenia dodatku drożyznia go i milowego, jaki pobierał powód w czasie pełnienia czynnej służby. Konduktor żądał za cierpienia . o jakie przyprawił go wypadek na kolei (*Schmerzengeld*) 10.000 złr.. sąd najwyższy oświadczył jednak, iż powyższe żądanie jest zbyt wygórowane i graniczy z chęcią wzbogacenia się kosztem doznanych cierpień, co niedałoby się pogodzić z duchem ustawy. Przyznana kwota wystarcza zupełnie na pokrycie jej odsetkami tego ubytku, jaki ponosi strona skarżąca skutkiem niemożności pełnienia nadal obowiązków konduktora.

Notatki literacko-artystyczne.

„O postępowaniu w sprawach niespornych w zastosowaniu dla Galicyi“.

Pod tym tytułem wydał niedawno pan Julian Tałasiewicz, sekretarz rady sądu obwodowego w Nowym Sączu, dzieło, które zapełnia dotkliwy brak w naszej literaturze prawniczej, brak podręcznika, obejmującego odnośne przepisy w tłómaczeniu wiernem i duchowi języka odpowiedniem, brak w ogole dzieła, któreby te przepisy w zastosowaniu do naszych stosunków omawiało.

Praca p Tałasiewicza składa się z dwóch osobnych części. Część druga, którąby właściwie pierszą częścią być powinna, zawiera tekst cesarskiego patentu z 9go sierpnia 1854, wraz z treścią odnośnych ustaw i rozporządzeń aż do najnowszego czasu wydanych, tudzież przy pojedyńczych paragrafach wyjaśnienia autora przeważnie na orzecznictwie sądu najwyższego oparte. W dodatku umieszczone jest zestawienie przepisów: o należytościach skarbowych, o przetargu, o postępowaniu, celem uznania za zmarłego, o umorzeniu dokumentów, wreszcie ustawa z 23 maja 1883 nr. 82 dz. u. p i reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z 25 kwietnia 1884, l. 4407 Część ta służyć może tak do użytku praktyki, jakoteż i nauki, chociaż nie zawiera wyjaśnień historycznego rozwoju postępowania niespornego i przypuszcza już u czytelnika znajomość definicyj pojedyńczych pojęć. Zaletą tej części jest oprócz tłómaczenia wiernego i wyczerpującego zestawienia przepisów, wykład poprawny i jasny. Szczególniej zaleca się praktycznością układu Dodatek V, zawierający na 16tu stronach zestawienie przepisów o umorzeniu dokumentów i papierów wartościowych.

Część pierwsza dzieła omawia zastosowanie istniejących przepisów o postępowaniu niespornem w praktyce w ogóle, a w szczególności wobec ludu galicyjskiego. Na podstawie długoletniego doświadczenia, nabytego przy wykonywaniu urzędu sędziego powiatowego, skreślił autor przymioty umysłowe, charakter, zwyczaje i stosunki majątkowe naszych włościan, a podnosząc ich nieudolność do załatwiania samoistnego swych spraw, występuje przeciw proponowanemu przez dra Ungera uchyleniu w ogóle interwencyi Państwa, tudzież przeciw proponowanemu przez wielu, a także przez rezolucyę Sejmu gal. z 10go października 1883 powierzeniu już obecnie samejże ludności włościańskiej załatwiania tych spraw, w szczególności przeciw zaprowadzeniu Rad familijnych. Podnosząc troskliwość nad interesami ludności, jaka w obowiązujących obecnie odnośnych ustawach jest zawartą i sądom do przestrzegania poleconą, powołując się na wiele orzeczeń sądu najwyższego w tym duchu wydanych, oraz na ustawę z 23 maja 1883 i reskr. min. spr. z 25 kwietnia 1884, w których wprowadzono zasadę nową — (że z powodu, iż przy pertraktacyi spadkowej działa się z urzędu, mają być wyniki pertraktacyi z urzędu do ksiąg gruntowych wprowadzone) — zaleca autor załatwianie spraw wątpliwej kompetencyi, a w szczególności administracyjnych, na drodze niespornej, zamiast odsyłania ich na drogę procesu; przywodzi przytem teoretyczne zasady rozgraniczenia tych obu dróg postępowania.

Jako głównemu momentowi załatwiania spraw i zabezpieczenia hipotecznego nabytków spadkowych z urzędu, poświęca autor działowi spuścizny osobny rozdział omawiając potrzebę, treść i sposób zawierania tegoż, oraz wykazując na podstawie zdania znakomitych jurystów, kiedy i o ile dział spuścizny w drodze procesu lub w drodze niespornej zawartym być ma i może. Radzi przytem przyjęcie praktyki w zachodnich prowincyach Austryi używanej — spisywania działu w toku samejże pertrakcyi i wciągania go do dekretu dziedzictwa.

Autor podnosi przytem i uzasadnia myśl, której rozbiorem zajmą się niewątpliwie pisma fachowe, iż celem utrzymania jednego spadkobiercy przy posiadłości ojcowskiej, bez obdłużenia go i bez ukrzydzenia reszty spadkobierców w przypadających im spłatach spadkowych należałoby (w myśl §. 812 K c.) powstrzymać oddanie mu tej posiadłości i administrować ją na wspólny rachunek spadkobierców tak długo, dopóki z dochodów nie zostaną spłaty zaspokojone. Również na uwagę zasługuje propozycya ogólnego wydzierżawiania posiadłości sierocych, z którą to sprawą połączone kwestye autor ze znajomością rzeczy omawia. Do części pierwszej dołączył też autor kilkanaście wzorów praktycznych dla użytku sądów powiatowych i notaryuszów, w których to wzorach powyższe zasady uwydatnił.

W tej części dzieła znajdują się wnioski dla legislatury, a także poruszoną jest wielka ilość kwestyj wątpliwych prawnych z postępowaniem niespornem się łączących, które autor wyjaśnić się stara przez porównanie naszych odnośnych przepisów, z rzymskiemi, francuzkiemi i pruskiemi, przez przytoczenie orzeczeń sądu najwyższego, tudzież zdań pierwszorzędnych powag prawniczych. Tak n. p. omówione są: sposób objęcia i nabycia na własność legatów, czas trwania masy spadkowej, stosunki prawne wierzycieli spadkodawcy i wierzycieli spadkobierców, potrzeba legalizacyi rozporządzeń ostatniej woli, skutki formy kodycylarnej rozporządzeń ostatniej woli przez nasz lud sporządzanych, tłómaczenie niejasnych wyrażeń ludu, postępowanie w razie sprzecznych deklaracyj co do uwzględnienia kodycylu, zużytkowanie kodycylów w dekrecie dziedzictwa, oszacowanie dożywocia, zabezpieczenie hipoteczne nabytków spadkowych przed sporządzeniem działu, odnowienie granic według §. 850—853 k. c., itd. Choćby wypadło niezgodzić się ze zdaniem autora w niektórych kwestyach, to już dla samego zestawienia materyału dzieło to pożądanem będzie niewątpliwie tym wszystkim, którzy mają odnośne prawa ludu wiejskiego przeprowadzać lub bronić.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Zakupno koni.** C. k. Namiestnictwo zawiadamia, iż odnośnie do obwieszczenia z 28 marca 1885 l 15.986 przy sposobności wiosennego premiowania koni w Stanisławowie d. 10 kwietnia, w Mościskach dnia 18 kwietnia, w Rzeszowie dnia 23 września i w Tarnowie dnia 28 kwietnia b. r zakupowane będą także remonty wojskowe a to: 1) Remonty bez różnicy przeznaczenia w wieku conajmniej lat 4 po cenie 250 zł. 2) Konie pociągowe dla artyleryi, w wieku co najmniej lat 4 i pół jeżeli zaś są rasowe, nie poniżej lat 4, po cenie 350 zł. 3) Remonty dla zakładu w Piber, w wieku co najmniej lat 3 po cenie 270 zł. Konie wierzchowe dla kawaleryi, równie jak konie dla oficerów, lub podoficerów artyleryi (z wyłączeniem przeto koni wierzchowych i pociągowych dla szeregowców artyleryi), jeżeli będą uznane za szczególnie zdatne na cele wojenne, płacone będą według uznania zakupującego oficera i po cenach wyższych do 325 zł. Co do miary i innych warunków, obowiązują przepisy §§. 10 i 12 rozporządzeń odnoszących się do zakupna koni na cele wojskowe.

* **Kolej Karola Ludwika** przyzwoliła na następujące zniżenie ceny przewozu koni i źrebiąt wszelkiego wieku bez różnicy, na jarmarki wiosenne w Tarnopolu, Mościskach, Rzeszowie i Tarnowie w kwietniu b. r. a) posyłką pospieszną przy umieszczeniu w jednym wagonie — za jednego konia danego pojedyńczo ... ct — za 2 konie 10·5 ct., za więcej jak ... konie od każdej sztuki 4·5 ct. od kilometra ... dodatkiem po 7 ct. należytości manipulacyjnej ... banknotami; b) przesyłką towarową potrzeba wysłać przynajmniej 3 sztuki, w którym to razie opłaca się za przewóz od sztuki i kilometra po 2·64 ct., należytości manipulacyjnej od sztuki 7 ct., nakoniec po 20 ct. od sztuki za władowanie i wyładowanie do wagonu i z wagonu. Za przewóz mniej niż trzech koni opłaca się należytość wyznaczona w zwykłej taryfie, o ile opłata nie okaże się wyższą nad cenę przewozu, ustanowioną niniejszem za 3 sztuki. Inne należytości uboczne, jak to: Deklaracya wartości, terminu dostawy itd opłacone ... mają według zwykłej taryfy. Korzystać z ... zniżonej opłaty przewozu można tylko za okazaniem karty legitymacyjnej, wystawionej ... ck. gal. towarzystwo gospodarskie, a to przy przewozie tam i napowrót W ostatnim razie wszakże tylko za konie niesprzedane, wracające ... samej stacyi, z której pierwotnie były wyprawione. W tym celu należy do listu przesyłkowego (*Frachtbrief*) przewozu z powrotem ... czyć list poprzedni przesyłkowy przewozu ... jarmark Karty legitymacyjne należy przy oddaniu koni na kolej załączyć do listu przesyłkowego, na cały czas przewozu aż na miejsce ... znaczenia. Przewóz koni z powrotem do ... ma nastąpić najpóźniej w przeciągu trzech dni po skończonym jarmarku. Konie, niepowracające do tej samej stacyi, z której na jarmark były wyprawione, uważane będą jako sprzedane ... za ich przewóz potrzeba opłacić całą należytość według zwykłej taryfy. Toż samo trzeba zapłacić całą należytość w braku pierwotnego listu przesyłkowego z przewozu na jarmark i karty legitymacyjnej Za ludzi, do nadzoru koni ... danych i tychże pakunek podróżny, trzeba ... płacić całą zwykłą należytość

OSTATNIA POCZTA

O przyjeździe Najd. Cesarzewiczowstwa do Brukseli podaje ... legram następujące szczegóły:

Dnia 8 b. m., o godzinie 1 minut ... po południu, pociąg królewski zajechał ... dworzec, przystrojony w austryackie i belgijskie chorągwie i emblemata. Wojsko prezentowało broń, a muzyka zaintonowała austryacki hymn ludowy. Król Leopold, w mundurze pułkownika pułku austryackiego, prowadząc królowę pod rękę, zbliżył się ... wagonu, w którym znajdowały się Ich ... Wysokości. Najd. Arcyksiążę Rud[olf] ... siadł pierwszy, uściskał i ucałował ... lej oboje królestwo; powitanie pomiędzy królestwem a Najd. Cesarzewiczową nadzwyczaj czułe i rozrzewniające ... Leopold, Najd. Cesarzewicz i książę ... pold, przeszli następnie poprzed front ustawionego batalionu grenadyerów, po ... całe Dostojne Grono wsiadło do karet ... lowych i udało się bulwarami do pałacu królewskiego. Nieprzeliczone tłumy ... czności witały z uniesieniem Najd. ... W pierwszym powozie jechali król ... wa i Ich Ces. Wysokości. Najd. Cesarzewiczowa wyglądała uroczo i ukłonami ... kowała publiczności za objawy sym[patyi]. W pałacu nastąpiło przedstawienie ... strów, duchowieństwa i licznych dygnitarzy.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand W. Książę Toskany, powrócił przedwczoraj z Salcburga do Wiednia.

Wiener Ztg. pisze: „Z okazyi powrotu z Arco Najd. Arcyksiężny Maryi Teresy, doniosły niektóre dzienniki, iż ... stojna Pani przebywała w Arco dla poratowania zdrowia. Wiadomość ta jest mylną albowiem Jej c. k. Wysokość cieszy się ... lepszem zdrowiem i przebywała w Arco ... ledwie dni ośm.

Reprezentanci Austryi na międzynarodowym kongresie pocztowym w Lizbonie, powrócili przedwczoraj do Wiednia.

Przedwczoraj zostały zamknięte handlowo-polityczne konferencye, które przez dwa dni toczyły się w ministerstwie spraw zagranicznych, przy udziale wspólnych, austryackich i węgierskich ministrów. Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, konferencya uchwaliła odroczyć aż do jesieni parlamentarne załatwienie noweli celnej. W ten sposób — pisze *Presse* — odpada potrzeba sesyi ... datkowej, a członkowie Izby deputowanych zbiorą się w Wiedniu tylko dla wysłuchania Najw. mowy tronowej. Ponieważ Izba panów w każdym razie załatwi swe prace w ciągu przyszłego tygodnia, przeto znajdujemy się w przededniu zamknięcia okresu prawodawczego, tudzież rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów.

Komisya kolejowa Izby panów odbyła przedwczoraj posiedzenie pod przewodnictwem generała Latoura, na które przybyli pan Minister handlu br. Pino i prezes Izby panów hr. Trauttmannsdorff. Po przyjęciu sprawozdania o uchwalonych przez Izbę deputowanych ustawach, dotyczących kilku kolei lokalnych, przystąpiła komisya do rozpraw szczegółowych nad ugodą z koleją Północną. Po trzygodzinnych rozprawach, wśród których jeden z członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego podniósł zarzuty przeciw wysokości dywidendy i sposobowi rozdziału nadwyżki zysków, przyjęto przedłożenie zgodnie z uchwałą Izby deputowanych Referentem został wybrany baron Bezecny. Komisya zbierze się jeszcze raz dla wysłuchania referatu sprawozdawcy.

Przedwczoraj po południu odbyła się w Pradze w pałacu hr. Salma konferencya wiernokonstytucyjnych większych właścicieli. Zebranie nie powzięło żadnej stanowczej uchwały w sprawie ustanowienia kandydatur w pojedyńczych grupach wyborczych, lecz upoważniło tylko poprzedni komitet centralny do zainicyowania prac przedwstępnych dla wyborów reichsratowych.

Królestwo szwedcy wyjechali d. 8 b. m. z Bukaresztu. Król rumuński wraz z małżonką odprowadził dostojnych gości do Ruszczuku, gdzie oczekiwał już na nich ks. Aleksander Bułgarski. Po czterogodzinnym wypoczynku, królestwo szwedcy udali się w dalszą podróż.

Według informacyj zasięgniętych przez *Pol. Corr.* w Prizrendzie i okolicy panuje już zupełny spokój.

We Francyi powitano uchwalenie resty kredytów na Tonkin jako wyraz roztropnej polityki, która wprawdzie pokoju sobie życzy, gotowa go zawrzeć, ale zarazem okazuje, że nie unika wojny w razie potrzeby. Przy tej sposobności podnieść należy fakt, że nowy prezes gabinetu Brisson, od razu był zniewolony przejść na stanowisko oportunistyczne wobec radykalnej lewicy i że pomiędzy nim, a żywiołami skrajnemi nastąpiło oziębienie, jeżeli nie rozdwojenie. Brisson musiał oświadczyć, że całkowitej ewakuacyi Tonkinu nie może popierać, gdyż nie życzy sobie tego ani kraj, ani większość Izby, to też zaraz w głosowaniu nad kredytem ubyło 90 głosów lewicy skrajnej, która nie brała udziału w głosowaniu.

Wybrany prezesem Izby poselskiej, poseł Floquet, należy do frakcyi radykalnej, całe też to stronnictwo powitało wybór z niezwykłą radością. W głosowaniu na prezesa Izby, powstrzymała się od udziału cała prawica.

Republique Française w artykule, poświęconym nowemu gabinetowi, wita nader uprzejmie prezesa gabinetu, twierdzi, że p. Brisson znajdzie poparcie wszystkich sił republikańskich w parlamencie, zachęca do zgodności i skonsolidowania i mniema, że karygodnie postąpiliby ci, którzyby odmówili poparcia. Wątpić można, czy głos ten znajdzie uznanie w sferach radykalnych, tembardziej, że to głos głównego organu oportunistów.

Dzienniki berlińskie, mówiąc o podróży do Berlina członka gabinetu angielskiego, lorda Roseberry, utrzymują, że jakkolwiek wizytę tę oznaczono jako niepolityczną, to jednak musi ona mieć charakter polityczny, szczególniej ze względu na zatarg angielsko-rossyjski. Lord Roseberry, przyjaciel Gladstona, należeć ma do tego stronnictwa politycznego w Anglii, które pragnie gorąco utrzymać jak najlepsze stosunki z Niemcami.

O angielsko-rossyjskich stosunkach pisze *Times*: Ministrowie milczą co do szczegółów depeszy rossyjskiej, ale jakkolwiek przykrem jest nie wiedzieć nic o stanie sprawy, to jednak lepsze to, niż kłamliwe informacye. To pewna jednak, że odpowiedź Rossyi nie jest zadawalająca i że w chwili obecnej nie można zaśpiewać sielanki pokojowej.

Z Rawal Pindi donoszą telegramy o odbyciu przez emira Afganistanu uroczystej rady stanu. Emir zasiadł na tronie, po prawej stronie wicekról Indyj lord Dufferin, po lewej książę Connaught. Emir miał mowę, w której wyraził wdzięczność swoją i uległość dla królowej Wielkiej Brytanii, wicekróla i Anglii. Donoszą równocześnie ztamtąd, że i ta część wojsk, które tworzą drugi korpus armii, została zmobilizowaną. Składa się ona z ośmiu pułków kawaleryi, z ośmiu bateryj artyleryi jezdnej, czterech bateryj piechoty i z dwudziestu pułków wojsk liniowych Przebieg konferencyi pomiędzy emirem a wicekrólem Indyj ma być zupełnie zadawalający.

Wojna pomiędzy republikami środkowej Ameryki skończyła się nad wszelkie spodziewanie prędko. Prezydent Gwatemali generał Barrios, który był głównym sprawcą zatargów i wojny, poległ w bitwie pod Chalchuapo poczem ciało prawodawcze Gwatemali unieważniło dekret Barriosa, wzywający do unii wszystkie republiki. — Obecnie jednak, gdy zatarg sam przez się zażegnany został, objawia Meksyk chęć wmięszania się, rzekomo pod pozorem pośredniczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Tel. pr.*) Adjunkt sądowy przy sądzie krajowym w Krakowie, dr. Samuel Sare, otrzymał tytuł i charakter sekretarza rady.

Peszt, 10 kwietnia. Komisya Izby deputowanych, złożona z 21 członków, uchwaliła w ogólnej i szczegółowej dyskusyi zmiany, poczynione przez Izbę magnatów w projekcie o reformie tej Izby.

Bruksela, 10 kwietnia. Gdy dwór powracał z kościoła, gdzie odśpiewano *Te Deum*, z powodu rocznicy urodzin króla Leopolda, jakiś człowiek przyskoczył do powozu, w którym jechał Najd. Cesarzewicz wraz z hrabią i hrabiną Flandryi, i rozbił szybę powozową, wydając przytem okrzyki, zdradzające pomięszanie zmysłów, a mianowicie obłęd religijny. Człowieka tego aresztowano.

Bruksela, 10 kwietnia. Król Leopold, Najd. Cesarzewicz Rudolf, książę Koburg, powrócili wczoraj po rewii, wśród entuzyastycznych okrzyków ludności, do pałacu Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w teatrze.

Bruksela, 10 kwietnia. Królewstwo, Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy i inni dostojni książęta zostali nadzwyczaj sympatycznie powitani przez publiczność w czasie wczorajszego galowego przedstawienia w teatrze.

Najd. Cesarzewiczowstwo przedsięwezmą jutro wycieczkę do Lacken, poczem udadzą się z powrotem do Wiednia.

Bruksela, 10 kwietnia. (*T. p.*) Szaleniec, który w czasie przejazdu dworu z kościoła do pałacu królewskiego rozbił szybę powozu Najdost. Cesarzewicza, nazywa się Omer Knudna (?), liczy lat 25, i jest rysownikiem w ministerstwie dla budowli publicznych. Gremium czterech lekarzy orzekło, iż cierpi on na obłęd religijny. Rozbicie szyby nie spowodowało najmniejszego uszkodzenia Najd. Osób, znajdujących się w powozie.

Berlin, 10 kwietnia. (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm oświadczył w piśmie, dziękującem stowarzyszeniu obywateli brunświckich za złożone mu życzenia w rocznicę jego urodzin, iż starać się będzie o to, aby księstwo brunświckie pozostało samoistnem państwem związkowem.

Ks. Bismarck w połowie maja ma udać się na dłuższy pobyt do Kissingen.

Cetynia, 10 kwietnia. (*Tel. pr.*) Administrator metropolitalny Mirofan wyjechał ztąd do Rossyi, gdzie otrzyma konsekracyę na metropolitę czarnogórskiego.

Petersburg, 10 kwietnia. (*Tel pryw.*) W kołach tutejszych utrzymują, iż wziętą została rzeczywiście pod rozwagę ewentualność zastąpienia złożonego chorobą hr. Tołstoja inną osobistością. Jako kandydatów na stanowisko, zajmowane przez hr. Tołstoja, wymieniają ministra domen hr. Ostrowskiego i sekretarza stanu Połowcewa. Dalej twierdzą, iż, pomimo przeciwnych głosów, kandydatura hr. Adlerberga, na posadę ambasadora w Berlinie, ma wiele widoków powodzenia. Jako następcę hr. Tołstoja wymieniają także ks. Łobanowa, który przez czas jakiś był pomocnikiem ministra Timaszewa.

Paryż, 10 kwietnia. Rząd otrzymał wczoraj po południu telegram z Pekinu z doniesieniem, iż Chiny zgodziły się na przyjęcie podpisanych d. 4 b. m. preliminaryów pokojowych. Dziennik urzędowy ogłosi dzisiaj odnośną depeszę.

Londyn, 10 kwietnia. W Izbie gmin złożył Gladstone obszerne wyjaśnienia w sprawie najnowszych zajść na granicy afganistańskiej. Minister oświadczył, iż, jak się zdaje, Rossyanie uderzyli na Afganów, nie będąc przez nich bynajmniej prowokowani. Rząd angielski zażądał od Rossyi wyjaśnień. Przedtem jednak minister rossyjski Giers oświadczył wobec pełnomocnika angielskiego w Petersburgu, iż ma silną nadzieję, że niefortunne to zajście nie zatamuje dalszych rokowań, zapewniając przytem, iż miejscowość Pendżeh nie została obsadzoną przez wojska rossyjskie.

Londyn, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wiadomości z Afganistanu wywołały tutaj głębokie wrażenie. Obiegają pogłoski o rychłem wysłaniu do Bosforu silnej floty, tudzież 75.000 wojska indyjskiego do Heratu.

Londyn, 10 kwietnia. W Izbie gmin oznajmił wczoraj minister Gladstone, iż w ciągu nocy, już po złożonem przezeń wieczornem oświadczeniu, nadeszła depesza od Lumsdena z doniesieniem, iż gdy Rossyanie, w swoim pochodzie ku Aktapa, zagrozili bezpośrednio pozycyom afgańskim, wedety afgańskie zostały wysunięte aż do Pullihhist na lewym brzegu rzeki Kuszk. Wedety te były ciągle wzmacniane aż dopóki główne siły zbrojne nie przekroczyły rzeki. Według zdania Lumsdena, nie było to posunięcie się naprzód wojsk rossyjskich, lecz ruch ten miał na celu obsadzenie korzystnych militarnych pozycyj.

Londyn, 10 kwietnia. *Standard* pisze: Anglia przedstawiła Rossyi, iż jej akcya na Pedżeh, stanowi naruszenie ostatniego porozumienia i nie może być usprawiedliwioną, ani posunięciem się, ani żadnym nieprzyjacielskim ruchem ze strony Afganów. Rossya powinna dezawuować akcyę Komarowa i zarządzić cofnięcie się wojsk rossyjskich do dawnych stanowisk. To są niezbędne warunki dalszych rokowań granicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 kwietnia 1885, godzina 1, min. 54. Alp. Tow. górn. 40·50, Węg. akcye kredyt. 287·—, Akcye anglo-austr. 100·50, Akcye banku Union 77·—. Akcye kolei Karola Ludwika 263·25, Akcye kolei północnej 245·—, Akcye kolei południowej 133·75, Akcye kolei Alföld 182 50, Akcye kolei Elżbiety 301·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106· , Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 95·95, Akcye banku związkowego 101·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¼, Węgierskie losy 121·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 9 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 281 25, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·50, Południowa —·—, Renta papierowa 81·40, Galic. listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·89½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 282·25, Anglo-Austr. 100·25, Unionbank 76·80, Kolej Karola Ludwika 263·—, Południowa 133·—. Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·89—, Rubel papierowy 1·20. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·66 do 68·— zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 172·— m, żyto —·— m., spirytus 41 80, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·10 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 10 kwietnia 1885.

Na dochód Władysława Woleńskiego

MAKBET

tragedya w pięciu aktach W. Szekspira, przekład Paszkowskiego;

inscenowana podług scenaryusza nadwornego teatru Wiedeńskiego, muzyka Juliusza Sulzera, kapelmistrza tegoż teatru.

O S O B Y:

Osoba		Wykonawca
Dunkan, król Szwedzki		p. Ruszkowski
Malkolm	jego synowie	p. Kwieciński
Donalbein	jego synowie	p. Wysocki
Makbet	wodzowie	Wład. Woleński
Banko	wodzowie	p. Zboiński
Makduf	panowie Szkoccy	p. Hierowski
Lenox	panowie Szkoccy	p. Piasecki
Rosse	panowie Szkoccy	p. Walewski
Fleance, syn Banka		pna Borodziej
Siward, hr. Northumberland		p. Wojnowski
Młody Siwau, jego syn		p. Lenard
Sejton, oficer pod rozkazami Makbeta		p. Senowski
Lekarz angielski		p. Dębicki
Żołnież ranny		p. Pieniążek
Ledy Makbet		pni Nowakowska
Ledy Makduf		pni Woleńska
Dama. w usługach Ledy Makbet		pna Wisłobodzka
Odźwierny		p. Krykiewicz
Sługa		p. Bąkowski
Żołnież		p. Starzewski
Pierwsza	czarownice	pni Gostyńska
Druga	czarownice	pna Cienocka
Trzecia	czarownice	pni Dobrowolska
Synek Makdufa		pni Piasecka
Pierwsze	zjawisko	p. Kasprowicz
Drugie	zjawisko	pna Wajglówna
Trzecie	zjawisko	p. Wysocki
Pierwszy	zbójca	p. Szobert
Drugi	zbójca	p. Karge
Trzeci	zbójca	p. Galasiewicz

Rzecz dzieje się w Szkocyi w zamku Makbeta, przy końcu 4go aktu w Angli.

Reżyser p Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 10 kwietnia 1885.

Barometr 723 23mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8 1 C. Psychrometr wilgotny 6 9 C. Prężność pary 6 7mm Wilgoć 83 % Zachmurzenie 4 Wiatr S2. Ozon 9

Temperatura powietrza 6.5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 748.23mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.3°C.

Najniższa temperatura w nocy 6 3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.9mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. Cielecki z Hadynkowic. W. Czajkowski z Medwedowic. L. Morawetz z Żywca W. Rogalski z Dusanowa. K. Gutzman z Oedenburga. J. Frommel z Pawłosiowa.

Hotel Angielski

Pp. T. Żelechowski z Korczowa. Dr. W. Wejda z Sokala. Dr. W. Slączka z Buczacza. J. Nowotny z Czech.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 kwietnia 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	262	—	265	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	50	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
" " " 4 pr. w. a.	91	40	92	70
" " " 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
" " " 5 pr. w. a.	96	75	97	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	74	5	84
Dukat cesarski	5	77	5	87
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22 1/2	1	24 1/2
100 marek niemieckich	60	40	61	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 kwietnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.55	82.70
luty-sierpień	82.60	82.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.90	83.05
kwiecień-październik	83.10	83.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	128.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
" " 1864 po 100 złr.	172.—	172.50
" " 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.20	153.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.45	98.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.65	107.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.70	102.10
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.80	101.20
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.—	102.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.50	289.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	589.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	487.—	489.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	236.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2463	2468
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	263.50	264.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	231.75	232 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.30	303.70
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	135.50	136.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.50	179.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
" " " premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
" " " " po 5 prc.	99.75	100.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	102.70
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.35
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.90	100.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.20	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.10	90.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.75	47.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.3[illegible]
" węgiersk. " po 5 zł.	9.—	9.2[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.20	54.7[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.7[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.2[illegible]
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.5[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.2[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.45	124.6[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.07.50	49.12.5[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
" pełnej wagi	5.80.—	5.82.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.81.50	9.82.5[illegible]
Rossyjski imperyał	10.12.—	10.14.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 9 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	75
" " " w srebrze	82	10
Renta w złocie	105	70
5 prc. austr. rent marcowa	97	75
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
" " kredytowego	284	10
Londyn	125	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	86
Dukat cesarski men.	5	84
100 marek niemieckich	61	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4349. (2260 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, ,iż Franciszka Derasa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 17 stycznia 1885 l. 560 za umysłowo chorego uznano i że kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Derasa z Charowic.

Kraków, 12 lutego 1885.

Licytacye.

L. 12658. (2300 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kniaźpolu pod l. 65/37 położonej wedle instr. I. pag. 72 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Waśka i Justyny Andrusiaków własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 zł. 16 ct., dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i dnia 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli. którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 grudnia 1884 do tabuli weszli kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego
Dobromil, 30 grudnia 1885.

L. 5891. (1484 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 1198 zł. 9 ct. aw. z pn. odbędzie się na dniu 22 maja 1885 o 10 godzinie rano relicytacya realności w Załościach nowych pod l. sp. 325/390 leżącej jak dom. I str. 175 l. 7 i 8 haer. i str. 181 l. 10 haer. do masy rozbiorowej dłużnika Barucha czyli Borucha Markusa Ostrowera należącej z tem, że realność na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł. aw.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 kwietnia 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Załościach.

Załośce, 27 grudnia 1884.

L 12659. (2301 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniaźpolu pod l. 79/84 położonej, dłużnika Iwana Capiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 324 zł 14 ct. dnia 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu powyższej realności, to jest po dniu 25 listopada 1871 do tabuli weszli, kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.
Dobromil, 31 grudnia 1884.

L. 9912. (2309 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że w biurze 12 sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pięciu rat zaległych po 270 zł. od pożyczki 6000 zł., tudzież reszty pożyczki 5665 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 maja, 18 czerwca i 23 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Noego Wunder wedle dom. 82/96 pag. 208/356 n. 23/21 haer. na leżącej realności pod l. 50 13/4 we Lwowie położonej, na których dwóch pierwszych terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12425 zł., lub na trzecim przynajmniej za cenę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1242 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wierzycieli nieznanych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 stycznia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Waldman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Reiss mianowany został.

Lwów, 14 marca 1885.

L. 7184. (2057 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 maja, 8 czerwca i 2 lipca 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. 31 w Bieńczycach położonej Tomasza i Grzegorza Rażnych własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 6 lipca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dra Schoena w Krakowie.

Kraków, dnia 27 lutego 1885.

L. 229. (1807 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnawce położonej wedle wykazu hip. 7 tejże gminy dłużnika Iwana Jacyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. dnia ... maja i dnia 10go czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. w. Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu ... lipca 1885 o godzinie 10tej rano na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiający się za przystępujących większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 40 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26go listopada 1884 do tabuli weszli kuratorem Stefana Pasternak z Tarnawki.

C. k. sąd powiatowy
Starasól, dnia 13 stycznia 1885.

L. 13787. (2068 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 117 złr. 8 ..., 117 złr. 40 ct., 117 złr. 74 ct i 2012 ... 45 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7go ... 1885 i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława Jakubowskiego wedle dom. 256 pag. 145 n. 20 haer. należącej realności pod l. 685 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8469 ... lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 846 ... 90 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7go grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którym uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. ...mann kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 21 marca 1885.

Licytacye.

L. 2012. (2216 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 7go maja 1885, dnia 11go czerwca 1885 i 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 2885 złr. 37 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności wedle dom. IV i XI pag 6 i 4 nr. 1 i 9 on. pod l. 2 i 3 na Podzameczu w Stryju, wedle dom IV pag. 5 i 876 nr. 1 haer. do Majera Zwilinga należących.

Cena wywołania stanowi wartość 7509 złr., zakład 750 złr. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 2 marca 1885.

L. 16016. (2215 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Józefa Grossa celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 168 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 36 w Brygidynie wyk. hip. l. 66 księgi gruntowej objętej wedle karty własności pod poz. 1. dłużnika Jakóba Meha własnej i połowy realności pod lk. 66 w Brygidynie wykazem hip. l. 114 księgi gruntowej objętej przedtem dłużnika Jakóba Mecha, a obecnie wedle karty własności pod poz. 2. Piotra Speitel własnej w trzech terminach a to dnia 7go maja 1885, dnia 11go czerwca 1885 i dnia 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2025 złr. w. a.
Zakład 205 złr. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 4 grudnia 1884.

L. 428. (1940 3—3)

W dniach 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 33 złr. zpn. publiczna licytacya realności Jana Chapka pod lwh. 129 w Grojcu położonej.

Cena wywołania 55 zł. wadyum 6 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 14 lutego 1885.

L. 13467. (1406 3—3)

W dniach 6 maja 1885 i 10 czerwca 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 35/81 w Sielcu powiecie samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie Franciszki Czajkowskiej pto 22 rat po 3 złr. i reszty kapitału 13 złr. 55 cnt. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr. w. a. wadyum 20 złr. w. a. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 2 lipca 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. u.
Sambor, dnia 20 listopada 1884.

L. 3294. (2266 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Maryi Mazurkiewicz pto 5 rat po 9 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 9 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 36 w Czestyni położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1000 złr. wadyum 100 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 22 września 1884.

L. 7311. (2267 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Taski Porodko przeciw nieobjętej masie spadkowej Seńka Papki pto 420 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 16 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 60 w Hrebeńcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1755 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 23 stycznia 1885.

L. 5384. (2274 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Dmytra Kryworuki w kwocie 43 złr. 25 cnt. przedsięwziętą zostanie w dniu 20 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności pod lk. 192 stary sub. 370 w Dorożowie położonej, Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 złr. wadyum 34 złr. lecz realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta do przejrzenia w registraturze.

Łąka, dnia 19 lutego 1885.

L. 896. (2238 3—3)

Dnia 4 maja 1885 i dnia 8 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 63 w Drohobyczu na Zwaryckiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Simchy Löw przeciw nieobjętej masie spadkowej Bazylego Kołosa pto 50 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 258 złr. wadyum 25 złr. w. a.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie nie sprzedania wyznacza się termin na dzień 22 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano w biurze V.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adwokat dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 16 stycznia 1885.

L. 7935. (2259 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Jędrszczyka w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja, 23 maja i 17 czerwca 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lz. 6 w Bieńczycach położonej lwh. objętej Franciszka Grochalskiego własnej.

Cena wywołania 2700 złr. wadyum 270 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affe z substytucyą adw. dr Proppera w Krakowie.

Kraków, dnia 3 marca 1885.

L. 3895. (1447 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 271 złr. 45 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 30go czerwca 1885, 3go sierpnia 1885 i 27 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Walentego Smałka w gminie Skomielny białej pod lk. 84 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 złr. w. a.

Wadyum kwotę 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 23 września 1884.

L. 11816. (2244 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 274 złr. 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja i 3 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 20 cała i 21 połowa w księdze gruntowej gminy Roków na Jana Jończyka syna Jakóba zapisanej.

Cena wywołania 2200 złr.
Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 5 marca 1885.

L. 9185. (2277 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 9 rat pożyczkowych po 9·75 złr. i reszty długu 133 złr. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włość. l. k. 17 w Skrzypnem dłużniczki Katarzyny Jamrychowej własnej wedle starych ksiąg gruntowych ciało tabularne stanowiącej, pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania 400 złr.
Wadyum 40 złr.

Sprzedaż odbędzie się w 3 terminach 18 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 rano, kuratorem wierzycieli niewiadomych p. notaryusz Trybulec w Nowymtargu.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1884.

L. 6518. (2270 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 326 złr. 32 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska spadkobiorców śp. Piotra Rudkiewicza własna w Rawie pod l. a 380 położona, ciała tabularnego wyk. hip. 835 stanowiąca na 1050 złr. oceniona na terminach dnia 5 maja 1885, 19 maja 1885 i 2 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 31 stycznia 1885.

L. 532. (2276 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 91 złr. 50 ct. i 100 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej Macieja Gacka własnej w Chabówce pod lk. 13 i 19 położonej pod następującymi warunkami

Cena wywołania 400 złr.
Wadyum 40 złr.

Termin licytacyi dnia 18 maja i 15 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 9 lutego 1885.

L. 1388. (2237 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego a mianowicie 5ciu rat po 18 złr. 26 ct. w. a. i resztującego kapitału 243 złr. 13 ct. w. a. sprzedawać będzie w drodze licytacyi publicznej realność pod nr. 67 w Uhornikach położoną według dom. I pag. 84 n. 2 haer. do dłużnika Łucia Kozaczuka należącą, na 550 złr. oszacowaną w terminach dnia 5 czerwca 1885, dnia 3 lipca 1885 i dnia 31 lipca 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 550 złr.
Wadyum 55 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Jędrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 27 marca 1885.

L. 10058. (2262 2—3)

Dnia 12 maja 1885 o godzinie 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod wyk. hip. 188 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej Wojciecha i Maryanny Piechowiczów własnej i realności wyk. hip. 398 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej Tomasza Kity własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 126 złr. 31 ct. i 76 złr. 4 ct. w. a.

Cena wywołania 600 złr. w. a.
Wadyum 60 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Sprzedaż powyższych realności odbędzie się za jakąkolwiekbądź cenę.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 20 stycznia 1885.

L. 3575. (1449 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 102 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 1 lipca, 4 sierpnia i 28 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Jana i Maryanny Bednarczyków w gminie Słonnem pod l. k. 5 subr. 12 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 600 złr. w. a.

Wadyum kwotę 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 20 września 1884.

L. 5287. (2017 2—3)

W dniu 7 maja 1885 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 49 w Wampierzowie spadkobierców Jana Kuliga własnej celem ściągnięcia pretensyi byłego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. w. a., wadyum 100 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 29 stycznia 1885.

L. 12210. (2312 2—3)

W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym w sekcyi jarosławskiej, odbędzie się dnia 23go kwietnia 1885 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Koszta robót na rok 1885 po cenach fiskalnych obrachowane wynoszą 1066 złr. 38 ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według istniejących przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
Lwów, dnia 27 marca 1885.

L. 6823. (2311 2—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych, które mają być wykonane w latach 1885, 1886 i 1887, na gościńcu państwowym żółkiewskim, w tamt. okręgu budown., odbędzie się dnia 23go kwietnia 1885 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Żółkwi, licytacya na podstawie pisemnych ofert. Suma fiskalna robót konserwacyjnych, które w roku 1885 wykonane być mają wynosi:

w sekcyi drogowej Żółkiew	879 złr. 93½ ct.	
" " " Rawa	1691 " 82 "	
ogółem kwotę	2571 złr. 75½ ct.	

Oferty wniesione być mogą tak dla jednej jak i dla obu sekcyj drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedyńczych sekcyj z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Plany, kosztorysy, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc od sumy fiskalnej i z wyrażeniem podanych cen, nietylko cyframi, ale także i literami, wniesione być mają w oznaczonym terminie, najpóźniej do 12tej godziny w południe.

Oferty nie ułożone według przepisów istniejących lub niepodane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
We Lwowie, dnia 27 marca 1885.

L. 1922. (2310 2—3)

W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych, wykonać się mających w latach 1885, 1886, 1887 na gościńcach państwowych w Sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 23go kwietnia r. b. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert:

Kwoty fiskalne tych robót, które w roku 1885 przyjdą do wykonania są następujące:

w sekcyi drogowej	Ustrzyki	7526 zł. 84	ct. w. a.
	Sanok	7363 zł. 45	" "
	Rymanów	1891 zł. 30	" "
	Domaradz	3126 zł 55½	" "
	Razem	19908 zł. 14½	ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt i w wadyum wynoszące 5prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty wniesione być mogą dla jednej alboteż dla kilku lub wszystkich sekcyj drogowych razem, zatwierdzenie ofert nastąpi jednak w każdym razie według pojedyńczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Oferty, nie ułożone według istniejących przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 marca 1885.

L. 10495. (2299 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach położonej wedle instr. T. I pag. 211 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużników Jana i Maryi Forstein własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. dnia 27 kwietnia dnia 1 czerwca i dnia 13go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 50 zł. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tuteiszej registraturze przejrzeć.

W reszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którymby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 października 1884 do tabuli weszli, kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratorem niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, dnia 30 października 1884.

L. 6556. (1983 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Adolfa i Natali Reinerów w kwocie 30 zł z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 kwietnia, 2 maja i 1 czerwca 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 41 w Zastowie Katarzyny Kaszowskiej własnej.

Cena wywołania 181 złr.

Wadyum 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 czerwca 1885 o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dra Czernego w Krakowie.

Kraków, dnia 24 lutego 1885.

L. 12267. (1435 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem zaspokojenia należącej się zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 335 złr. 72 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tut. dnia 1 maja 1885, dnia 29 maja 1885 i dnia 26 czerwca 1885, zawsze o 10 godz. rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 subr 209 w Tyśmienicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Michała Łohazy a względnie do tegoż spadkobierców Piotra i Jakuba i małoletniej Maryi Łohaza należącej.

Cena wywołania wynosi 1500 złr. w. a., zaś wadyum 150 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 4449. (2126 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego celem zaspokojenia pretensyi skarbu podatkowego w ilości 1219 złr. 14 ct. w. a. rozpisuje się ponowną egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 307 w Białym Kamieniu położonej, według wykazu hipotecznego powyższej gminy część I. nr. 354 do masy spadkowej Jakiera Pfefera należącej na dniu 4 maja 1885 i dniu 2 czerwca 1885 o godzinie 11tej przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mającą pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 24 marca 1883, l. 373 ogłoszonymi.

Olesko, dnia 20 grudnia 1884.

L. 6671. (2139 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 kwietnia, 29 maja i 30go czerwca 1885, każdym razem o godzinia 10 przed południem, odbędzie w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103, 165 rep. 5 w Stryszawie położonej przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 28 lutego 1885.

L. 2553. (2154 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności austryacko-węgierskiego Banku we Wiedniu w sumie 12760 złr. 23 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedarz egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużniczki Felicyi Markiewicz należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 29 kwietnia 1885, 27 maja 1885 i 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tej nieruchomości wedle statutu przez austr. węgierski Bank przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 37.000 złr. poniżej której przy 1szym i 2gim terminie dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3700 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 24go czerwca 1885 godzinę 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia łżejszych warunków według których sprzedarz licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy w Dąbrowy c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 5go marca 1885 do hipoteki dóbr Brnik weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszym w osobie adw. dra Brzeskiego z substytucyą adw. dra Salomona ustanowionym zostaje tudzież przez edykt którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 5 marca 1885.

L. 3804. (1448 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 96 złr. w. a. z pn przedsięwziętą zostanie w dniach 27 czerwca 1885, 1 sierpnia 1885 i 26 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Piotra Żądło w gminie Spyłkowicach pod l. k. 25 subr. 33 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 złr. w. a.

Wadyum kwotę 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 23 września 1884.

Zl. 3430. (2143 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung den der galiz. Actien-Hypotheken-Bank zu stehenden Fordnerung per 435 fl. etz.etz.f.N. G. die executive öffentliche Feilbietung der laut Eigenthumsstand BPost 1 und 2 dem Schuldner Wasilika Teutul gehörigen landtäflichen Gutes Neu-Nepolokoutz in der Einlage Zl. 83 der Bukowinaer Landtafel im Gerichtsbezirke Kotzmann bewilligt worden ist, und wird diese Feilbietung an 3 Terminen, nämlich am 28 April, am 26 Mai und am 30 Juni 1885 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubietende Landtafelkörper wird an allen drei Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Seitens der galiz. Aktien-Hypothekenbank bei Ertheilung des darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungswerthe von 25. 250 fl. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten, vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 2525 fl. Ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextsakt, so wie der Schätzungswerth können in der hiergerichtlichen Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger, insbesondere die unbekannten Ortes sich aufhaltenden Gläubiger Anastase Perzul und Abraham Mortko Melzer, die übrigen unbekannten Gläbiger sowie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeilig zugestellt werden sollte, beziehungsweise welche erst nach dem 9 Jänner 1885 an die Gewähr der feilzubietenden Landtafelkörper gelangen sollten, durch den für sie unter Einem in der Person des Adv. Dr. Dawidowicz mit Substituirung des Adw. Dr. Kohn mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 14 Februar 1885.

L. 1050. (2189 3—3)

W dniach 27 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca 1885 zawsze o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności Anny i Jakima Babiniaków własnej pod lk. 27 st. 510 now. subrep 485 w Perehińsku powiatu dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 98 złr. wa. zpn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunkrw można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 9 marca 1885.

L. 12664. (1657 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markusa Laufera w kwocie 67 złr. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1885 egzekucyjna licytacya realności lk. 167 w Brzozie królewskiej Wojciecha Miazgi własnej. Cena wywołania 530 złr. wadyum 53 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze; ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 sierpnia 1885.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, 1 lutego 1885.

Konkursa.

L. 9733. (2330 1—3)

Konkurs, na posady ekspedyentów

1) przy c. k. urzędzie pocztowym w Wybranówce w powiecie bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a. z rocznemi poborami: płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 300 złr. wa. za dziennie dwu a względnie trzy razową jazdę posłanczą do dworca tamże i

2) przy c. k. urzędzie pocztowym w Ciśnie w powiecie liskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr w. a. z rocznymi poborami: płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 500 zł. w. a. za codzienne jazdy posłańcze do Baligrodu.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1885.

L. 1031. (2306 1—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego pierwszej, ewentualnie drugiej klasy z roczną płacą 400 względnie 350 złr. jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach, a w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 40 złr. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19go kwietnia 1872, (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemiej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunk wości, nareszcie, że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 20 maja 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn. Lwów, dnia 7 kwietnia 1885.

L. 291. (2304 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Trembowli ewentualnie posady notaryalnej przez możliwe przeniesienie w obrębie naszej Izby otworzyć się mającej, rozpisujemy niniejszym konkurs i wzywamy ubiegających się o te posady, ażeby swe po myśli §. 6 u. n. adstruowane podania z przestrzeganiem rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1876 l. 14935 w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej licząc do podpisanej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 31 marca 1885 r.

L. 266. (2303 2—3)

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 lutego 1885 l. 2548 została druga posada c. k. notaryusza w Brzeżanach systemizowaną na tę posadę, lub w razie przeniesienia na posadę w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mającą rozpisuje się niniejszem konkurs.

Petenci mają podania swoje należycie adstruowane, przy załączeniu tabeli kwalifikacyjnej według formularza rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 stycznia 1879 l. 729 wnieść w przepisanej drodze do tutejszej Izby w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 21 marca 1885.

L. 9526. (2282 3—3)

KONKURS

na posady pocztmistrzów;

1) przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiśniczu w powiecie boheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr., z rocznymi poborami płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i wynagrodzenie 250 złr. za dziennych posłańców między Wiśniczem a Bochnią.

2) przy c. k. urzędzie pocztowym w Tłumaczu w powiecie tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z rocznymi poborami płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., dodatku na ekspedytora 150 złr. i ryczałtu 700 złr. za dwurazowe dzienne jazdy do dworca kolei i

3) na posadę expedytora przy c. k. urzędzie pocztowym w Podbużu w powiecie drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 1000 złr. za dzienną jazdę posłańczą do Sambora.

Podania należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1885.

Upadłości.

L. 9278 (2294 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maxa Herza kupca nieprotokołowanego w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. sekretarza rady Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Borońskiego, z substytucyą pana adw. dr. Czernego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 kwietnia 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 30 czerwca 1885, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 lipca 1885 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym, na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia, w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 5 kwietnia 1885.

L. 3119. (2319)

Konkurs tu sądową uchwałą z dnia 22 października 1883 l. 12752, do majątku Eisyka Hübschmana z Bohorodczan otwarty pod dniem dzisiejszym zniesiony został.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 7 marca 1885.

756. (2318)

Gdy wymienione w ts. uchwale z 20 dnia 1884 l. 8261, przeszkody tamujące ycie ogólnej rozprawy likwidacyjnej w ursie Magnusa Peltza, dotychczas nie ały, przeto sąd obwodowy w Nowym- zu termin do ogólnej rozprawy likwida- ej wyznaczony na 19 marca 1885, o- za na dzień 19 czerwca 1885, o godzi- 9 rano, i o tem zawiadamia wszystkich resowanych ogłoszeniem w urzędowej zecie Lwowskiej".

Nowy-Sącz, 19 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

2308. (2025 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w eszowie zawiadamia niniejszem, Wolfa hapirę, że na prośbę Abla Landesberg u- wałą z dnia 21 marca 1885, do l. 2308 eciw niemu nakaz zapłaty sumy weksło- 450 mark. niem. zpn. wydany został.

Gdy pozwany Wolf Schapira z życia i ejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ten c. k. sąd obwodowy w celu zastępywania w niniejszej sprawie na jego koszt i nie- zpieczeństwo ustanowił kuratorem adwo- ta dr. Billeta z dodaniem mu na zastęp adwokata dr. Mijakowskiego.

Upomina tedy tenże sąd obwodowy ni- iszym edyktem pozwanego, aby się do u- nowionego kuratora zgłosił i jemu swe odki obronne podał, lub innego obrońcę brał i o wyborze tym sądowi temu do- sł, i w ogóle wszystkich możebnych do ej obrony środków prawnych użył, gdyż przeciwnym razie wynikłe złe skutki so- samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 21 marca 1885.

2245. (2004 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu o- asza niniejszem, że zarządza w myśl §. ust. z 16 lutego 1883 nr. 20 dup. prze- owadzenie dowodu śmierci Eudokii z Spa- ków Antonijczuk, która w lutym 1883, na dzie Dniestru koło Horoszowa powiatu rszczowskiego załamać i utopić się miała.

Wzywa się wszystkich, którzyby o iu Eudokii Antonijczuk, lub o okolicz- ściach pod którémi jej śmierć nastąpiła, kąś wiadomość mieli, otem donieśli sądo- , lub dla niej ustanowionemu kuratorowi wokatowi dr. Łuczakowskiemu, lub za anowanemu równocześnie obrońcą związku łżeńskiego adwokatowi dr. Axelrad do ńca lutego 1886, gdyż po upływie tego przystąpi sąd do uznania tejże za łą.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1885.

1264. (2268 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiada- ia z życia i miejsca pobytu niewiadomego brahama Axtmajera, względnie jego niezna- ich spadkobierców, że wskutek pozwu wnie- onego w tym sądzie dnia 12 lutego 1885, 1264 przeciwko nim przez Chaję Ettę eder o uznanie jej za właścicielkę połowy ała hipotecznego nr. 106 wykazu hipotecz- go gminy Lisko dotąd na imię Abrahama ktmajera intabulowanej i o zaintabulowa- e za właścicielkę tejże termin do ustnej zprawy na dzień 29 kwietnia 1885 o go- inie 9 rano wyznaczonym został i do za- ępywania ich kuratorem Józef Bielak, tu- jszy burmistrz ustanowionym został.

Oraz upomina się pozwanych, aby się kuratora zgłosili i jemu swe środki o- onne podali, lub innego zastępcę sądowi zedstawili, względnie sami stanęli, gdyż aczej złe skutki sobie będą musieli przy- sać.

Lisko, dnia 17 lutego 1885.

3641. (2204 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie najmia, że pani Helena Skwarczyńska niosła tutaj dnia 13 marca 1885, l. 3641 zew przeciw spadkobiercom ś. p. Antonie- Remera a to: pani Konstancyi Błażow- dej panu Henrykowi Inesowi i pani Annie łockiej w Targowicy powiatu tłumackiego anu Ryszardowi Mateuszowi dwu imion Re- erowi i pani Aleksandrze Remerównej do k ich opiekuna pana adwokata Swiejkow- iego w Tarnopolu, Zygmuntowi Płockiemu masie spadkowej po Wacławie Giżyckim, względnie tegoż niewiadomym spadkobier- om, o zapłacenie sumy 4?5 złr. 75 cnt. w zpn. który do rozprawy sumarycznej na dzień 28 kwietnia 1885, o 9 godzinie rano dekretowany został.

Dla masy spadkowej po Wacławie Gi- yckim a względnie jego niewiadomych spad- obierców ustanowiono kuratora w osobie atejszego adwokata pana dr Szydłowskiego substytucyą adwokata pana dr. Buczyń- kiego, który tych kurandów tak długo za- tępywać będzie na ich koszt i niebezpie- zeństwo, póki się albo sami nie zgłoszą, lbo innego zastępcę nie obiorą i sądowi o niewymienią.

Stanisławów, 14 marca 1885.

L. 8772. (2289 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1885.

Jezdne od konia i miriametra usta- nawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1885, jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra pocztą zł.	za jazdy extra pocztą ct.	pocztą zwyczajną zł.	pocztą zwyczajną ct.
Kraków, Wadowice	1	10	—	92
Nowy-Sącz, Sanok, Żółkiew, Tarnów	1	6	—	88
Brzeżany, Rzeszów	1	3	—	86
Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Sambor, Kołomyja Lwów, Przemyśl	1	—	—	83
Czortków, Złoczów	—	96		80

Należytość za wóz kryty wynosi poło- wę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i za miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego, pozostają niezmienione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 7 kwietnia 1885.

L. 16008. (2342)

W tegorocznym peryodzie stanowienia ustawione będą następujące ogiery rządowe pełnej krwi angielskiej, w wymienionych poniżej miejscowościach.

A. U hodowców prywatnych:

1) Reginad w Moderówce, powiatu ja- sielskiego;
2) Manfred Hohenau w Czarnobońcach, pow. husiatyńskiego;
3) Jamg Daniel O'Rourke w Jasionce pow. rzeszowskiego;
4) Corsar w Chorzelowie pow mielec- kiego;
5) Bar le Duc w Dębnie, pow. brze- skiego;
6) Kniaź w Górkach pow. mieleckiego;
7) Pf-il w Romaszówce pow. czort- kowskiego;
8) Eljen à Magyar w Wojniczu pow. brzeskiego;
9) Indulo w Jaszczwi pow. krośniań- skiego;
10) Stańczyk w Słupcu pow. dąbrow- skiego;
11) Labancz w Niegowiei pow. bocheń- skiego;
12) Herold w Dylągówce pow. rze- szowskiego;
13) King Arthur w Gromniku pow. tarnowskiego

B. Na stacyach stadników:

a) Morawan w Busku, pow. kamionec- kiego:
b) Osman w Podhajcach;
c) Trzcina w Bagienicach pow. dą- browskiego;
d) Step w Bagienicach pow. dąbrow- skiego;
e) Lohengrin w Bocku szlacheckim pow. Wadowickiego;
f) Votum w Jarosławiu;
g) Giles w Libuszy pow. gorlickiego;
h) Jastrzębiec w Nowym-Sączu;
i) Lykophron w Oświęcimie pow. bial- skiego;
k) Blitz w Przemyślu.

Lwów, dnia 29 marca 1885.

L. 2724. (2061 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle ustana- wia w sprawie egzekucyjnej Sendera Reicha przeciw Izakowi Beimowi względem kwoty 446 złr. zpn. z powodu nieobecności ostat- niego kuratora w osobie Markusa Beima z Jasła, któremu niedoręczoną rezolucyę z dnia 25 stycznia 1885 l. 363 doręcza.

Jasło, dnia 18 marca 1885.

L. 19306. (2283 3—3)

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 28 marca 1885 l. 15986, podaje się do powszechnej wiadomości iż przy sposobności wiosennego premiowania koni w Stanisła- wowie dnia 10 kwietnia 1885,
w Mościskach dnia 18 kwietnia 1885,
w Rzeszowie dnia 23 kwietnia 1885,
w Tarnowie dnia 28 kwietnia 1885,
zakupywane będą także remonty wojskowe a to:

1. Remonty bez różnicy przeznaczenia w wieku co najmniej lat 4 po cenie 250 złr.

2. Konie pociągowe dla artyleryi, w wieku co najmniej lat $4^1/_2$, jeżeli zaś są ra- sowe, nie poniżej lat 4, po cenie 350 złr.

3. Remonty dla Zakładu w Piber, w wieku co najmniej lat 3 po cenie 270 złr.

Konie wierzchowe dla kawaleryi, rów- nie jak konie dla oficerów, lub podoficerów artyleryi (z wyłączeniem przeto koni wierz- chowych i pociągowych dla szeregowców artyleryi), jeżeli będą uznane za szczególnie zdatnie na cele wojenne, płacone będą we- dług uznania zakupującego oficera i po ce- nach wyższych do 325 złr.

Co do miary i innych warunków, obo- wiązują przepisy §. §. 10 i 12 rozporządzeń odnoszących się do zakupna koni na cele wojskowe.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 2 kwietnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 2702. (2327 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy- stwa kredytowego ziemskiego wypo- wiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, p. Stanisławowi hr. Dziedu- szyckiemu kapitały 61.046 złr. 56 ct. i 83.003 złr. 63 ct. w. a. listami za- stawnemi, pochodzące z większych sum 62 000 złr. i 86.500 złr. w. a. na hi- potece dóbr Gwoździec stary, Podsta- je i Gwoździec mały w powiecie ko- łomyjskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy- stwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława hr. Dzieduszyc- jako właściciela tych dóbr, ażeby wy- powiedziane kapitały w przeciągu sze- ściu miesięcy do kasy galic. Towa- rzystwa kredytowego ziemskiego zło- żył pod rygorem egzekucyi a miano- wicie przymusowej sprzedaży rzeczo- nych dóbr.

We Lwowie, dnia 28 marca 1885.

L. 501. (2332 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 28 marca 1885, rozpisuje się niniej- szem konkurs na posadę kasyera miejskiego z roczną płacą 500 złr. w. a.

Posada ta jest prowizoryczną, dopiero po upływie jednego roku może być stabili- zowana.

Podania, zaopatrzone świadectwami u- zdolnienia w kasowości mają być wnoszone do Zwierzchności gminnej do końca kwie- tnia b. r.

Otrzymujący posadę winien będzie zło- żyć kaucyę w wysokości rocznej płacy.

Gorlice, dnia 31 marca 1885.
Burmistrz *Rogawski.*

L. 2714. (2328 1-3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy- stwa kredytowego ziemskiego wypo- wiada niniejszem, że na podstawie §. 63 statutów, państwu Janowi i Maryi małżonkom Jaruntowskim kapitały 121.714 złr. 81 ct. i 10.710 złr. 90 cnt. w. a. listami zastawnemi, pocho- dzące z większych sum 125.000 złr. w. a. i 11.000złr w. a. na hipotece dóbr Dziczki i Załanów w powiecie roha- tyńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kre- dytowego ziemskiego wzywa więc Wn. Jana i Marya małżonków Jaruntow- skich jako właścicieli tych dóbr, aże- by w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kre- dytowego ziemskiego złożyli pod ry- gorem exekucyi a mianowicie przy- musowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 28 marca 1885.

L. 2732. (2329 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy- stwa kredytowego ziemskiego wypo- wiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Maryanowi Malickiemu ka- pitał 17.134 zł. 71 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 17.700 złr. w. a. na hipotece dóbr Borki Ja- nowskie w powiecie lwowskim poło- żonych, intabulowany, z tego Towa- rzystwa wypożyczony, z dniem 30 czer- wca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kre- dytowego ziemskiego wzywa więc p. Maryana Malickiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapi- tał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egze- kucyi, a mianowicie przymysowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 30 marca 1885.

Nr. 7.672|III. (2338)

Towarzystwo  c. k. uprzyw.
kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej
(linie austr.)

Wydawanie
rocznych biletów abonamentowych
po bardzo zniżonych cenach w relacyach
Lwów-Bóbrka
i Stanisławów-Ottynia.

Z dniem **20. kwietnia b. r.** wydawane będą **roczne bilety abonamentowe po bardzo zniżonych cenach** w relacyach **Lwów-Bóbrka** i **Stanisławów-Ottynia,** za uiszczeniem następujących cen.

z stacyi / do stacyi / i odwrotnie	Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.
	Ceny jazdy wraz z należytością stemplową złr. wal. austr.		
Lwów – Bóbrka	30·60	25·50	20·40
Stanisławów – Ottynia	20·40	15·30	10·20

Na podstawie istniejących postanowień dla wydawania i używania rocznych biletów abonamentowych na liniach austr. Towarzystwa, uprawniają roczne bilety abonamentowe do jazdy dowolnej na dotyczących przestrzeniach c. kr. uprz. lwowsko-czerniowiecko-jaskiej kolei żelaznej (austr. linie), na które wydane zostały, oraz do używania wszystkich, porządkiem jazdy objętych pociągów pospiesznych, osobowych i mięszanych. Prócz tego wolno właścicielowi rocznego biletu abonamentowego, podług upodobania **wsiadać** i **wysiadać** w każdej stacyi lub przystanku, na przestrzeni, na którą roczny bilet abonamentowy kupiony został, o ile jednakowo dotyczące pociągi, podług porządku jazdy w takowych się zatrzymują.

Roczne bilety abonamentowe są ważne tylko na jeden rok kalendarzowy bez względu na to kiedy takowe kupione zostały, a nabywać je można **li tylko w Dyrekcyi ruchu Tzwarzystwa we Lwowie,** za równoczesnem przesłaniem należytości za żądany roczny bilet abonamentowy, oraz fotografii abonenta (w formacie karty wizytowej).

Egzemplarzy dotyczącego dodatku VIII do regulaminowych postanowień dla przewozu osób i pakunków w ruchu lokalnym na liniach austr. Towarzystwa z dnia 1. październi- ka 1876, dostać można bezpłatnie w centralnym zarządzie w Wiedniu, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, jakoteż w stacyach linii austr. Towarzystwa.

W Wiedniu, dnia 1. kwietnia 1885.

Rada zawiadowcza.

L. 341. (2234 2—3)

Konkurs.

Do obsadzenia egzaminowanej akuszerki dla powiatu Turczańskiego z siedzibą w miasteczku **Turce**, rozpisuje się niniejszy konkurs z płacą rocznego dodatku do dochodów akuszerki z własnej praktyki w kwocie 50 złr z funduszów powiatowych z zastrzeżeniem przynajmniej trzechletniego pobytu z siedzibą w miasteczku Turce.

Mające chęć uzyskać powyższą posadę mają się zgłosić do Wydziału powiatowego w Turce do 15 maja 1885 i przedłożyć następujące świadectwa:

1. Metrykę urodzenia.
2. Świadectwo moralności.
3. Świadectwo zdrowia
4. Świadectwo ukończonych szkół.
5. Świadectwo złożonego z dobrym postępem egzaminu z akuszeryi.

Z Wydziału powiatowego.
Turka, dnia 27 marca 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru ...